

# Konkurs dla sprzedawców

Szczegóły na stronie 11

ZAPRASZAMY  
do serwisu  
**RENAULT  
AUTODRAP**

**SERWIS MECHANICZNY  
NAPRAWY  
BLACHARSKO-LAKIERNICZE  
CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556  
zgłaszanie  
i likwidacja szkód

**Poznań, ul. Złotowska 85**  
SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09  
NAPRAWY  
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61  
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCIE

# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik. Ukazuje się  
od 15 maja 2002 roku.

Rok VIII Numer 21/215 3 listopada 2010 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)

Roman Wilhelmi  
(1936-1991)

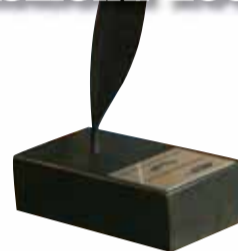
**Wielki  
nieobecny**

strona 3 i 4

Jesteśmy laureatem nagrody  
**Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006**



Jesteśmy laureatem nagrody  
**Stowarzyszenia  
Dziennikarzy RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2007**



**SENSACJE  
Z  
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Płonące  
magazyny  
nad Wartą**

strona 5

**BABSKIE  
GADANIE**

MAŁGORZATA MARKOWSKA

**Jestem  
zazdrosna**

strona 6

**TAK MYŚLĘ**

Tomasz Mańkowski

**Zdążyli  
powiedzieć...**

strona 6

**Twój TYDZIEŃ**  
w prenumeracie  
**ELEKTRONICZNEJ**  
zamówienia: 602 638-409

Następny numer  
ukaze się w środę  
17 listopada 2010



STUDIO FRYZUR  
**Blandzi**  
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125  
60-472 Poznań  
Tel. 061 842 96 39  
tel. kom. 606 344 717

**NOWY ZABIEG**  
**Prostowanie włosów**

**ZAPRASZAM**  
od poniedziałku do piątku  
9.00 – 20.00  
soboty 8.00 – 14.00



**CIEKAWOSTKI  
KOSMETYCZNE**



## Lepiej zapobiegać



**Elixine Preventica** to seria dermokosmetyków przeznaczonych do pielęgnacji skóry po 25 roku życia, które zapobiegają utracie jędrności i tworzeniu się zmarszczek. Ich podstawę stanowi fizjologia prewencyjna, czyli kompleks substancji obecnych w zdrowej, młodej skórze, których z wiekiem zaczyna brakować jak: lipidów cementu międzykomórkowego, włókien kolagenu i elastyny, zaburzenia substancji nawilżających. W skład linii Elixine Preventica wchodzi: **przeciwzmarszczkowy krem** na dzień i **przeciwzmarszczkowy krem** na noc (60 zł, 50 ml) oraz **przeciwzmarszczkowy krem** pod oczy (48 zł, 15 ml).

W okolicy warg znajduje się bar-

## Bez popękanych ust



Skóra na powierzchni ust ma cienką warstwę naskórka oraz nieliczne gruczoły łojowe, co sprzyja łatwemu wysuszeniu.

Skóra ma dużo receptorów, więc jest to miejsce wrażliwe na dotyk, ból i temperaturę. Marka **Emolium** wzbogaciła się o nowy produkt – **dwufazowy balsam do pielęgnacji ust**, wysuszonych i spękanych na przykład od wiatru, mrozu czy choroby. Balsam regeneruje mikrourazy naskórka i spierzchniętą, szorstką i popękaną skórę ust, uzupełniania substancje dające wytrzymałość i odbudowę naskórka oraz zabezpiecza przed ponownym wystąpieniem zmian. Cena: 30 zł (2x7ml).

## Oliwkowa pielęgnacja



**Laboratorium Kosmetyków Naturalnych Farmona** proponuje nową, aromatyczną linię do kąpieli, **FRESH & BEAUTY Czarna i zielona oliwka**. Pielęgnacja odmładzająca to na przykład oliw-

ki i pielęgnuje skórę, opóźniając procesy jej starzenia. Specjalna receptura **olejku do kąpieli** nie wysusza skóry i delikatnie ją nawilża. Po kąpieli skóra jest jedwabście gładka i miękka.

**NA UKŁAD MOCZOWY**  
tabletki drażowane®  
**Urosept**  
**ZAKAŻENIA  
KAMICA**



**Urosept®** ma łagodne działanie moczopędne. Stosowany jest pomocniczo w zakażeniach układu moczowego i w kamicy dróg moczowych.



**HERBAPOL POZNAŃ TYLKO NATURA**

Przeciwwskazania: nie należy stosować, jeśli występuje nadwrażliwość na rośliny z rodziny złożonych (Asteraceae, dawniej Compositae) lub którykolwiek ze składników preparatu. Produkt złożony. Podmiot odpowiedzialny: PZZ HERBAPOL S.A.

**TRADYCYJNY PRODUKT LECZNICZY ROŚLINNY Z OKREŚLONYMI WSKAZANIAMI WYNIKAJĄCYMI WYŁĄCZNIE Z DŁUGOTRWALEGO STOSOWANIA**

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu

## Idealne



**Oriflame** proponuje kosmetyki dające idealny makijaż i pielęgnację w jednym! Rozświetlający **podkład mineralny Giordani Gold Mineral Therapy** z rewitalizującymi morskimi minerałami nadaje cerze piękny kolor i zdrowy wygląd. Świetnie kryje drobne niedoskonałości i zaczerwienienia bez efektu maski. Matuje na długo, ale jest lekki. Nie uczula, a naprawdę dobrze kryje i utrzymuje się przez wiele godzin. (30 ml, 59 zł). **Cienie do powiek w perłkach Giordani Gold** to piękny kosmetyk nawiązujący do popularnego pudru w kulkach. Każdy elegancki pojemniczek kryje w sobie zarówno nablyszczające, jak i matowe kuleczki, które razem dają głęboki kolor z subtelnym efektem rozświetlającym. Po prostu za kręć wśród nich pędzelkiem. (3 g, 44,90 zł)



## W mleku i miodzie

Ekstrakty z miodu i mleka zawarte w kosmetykach **Milk & Honey Gold ORIFLAME** mają certyfikaty potwierdzające ich organiczność. Są wytwarzane z rygorystycznymi normami jakościowymi. Organiczny miód akacjowy ma właściwości łagodzące i zmiękczające. Ekstrakt z mleka ma działanie nawilżające i zmiękczające i najlepsze w połączeniu z miodem. **Balsam do rąk Milk & Honey Gold** sprawia, że dłonie stają się miękkie, gładkie, nawilżone. Ekstrakty mleka i miodu odżywiają skórę. (150 ml, 19,90 zł). **Nawilżający krem pod prysznic Milk & Honey Gold** zmieni kąpiel w oazę luksusu, delikatnie oczyszcza skórę i nadaje jej miękkość. (200 ml, 19,90 zł). **Odżywczy krem do rąk i całego ciała** dzięki ekstraktom z miodu i mleka sprawia, że skóra staje się miękka i gładka, a uczucie nawilżenia i komfortu trwa przez długi czas. (250 ml, 32,90 zł).



Mamy dla naszych Czytelniczek 10 zestawów ufundowanych przez firmę ORIFLAME. W każdym zestawie jest Balsam do rąk, Nawilżający krem pod prysznic i Odżywczy krem do rąk i całego ciała Milk & Honey Gold ORIFLAME. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: [TwójTydzieńMonika@gmail.com](mailto:TwójTydzieńMonika@gmail.com) z nazwą Milk&Honey i odpowiedzią jakie składniki ma ta seria, imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu.

Stronę opracowała MONIKA MAŃKOWSKA

Roman Wilhelmi (1936-1991)

# Wielki nieobecny

Romana Wilhelmiego spotkałem raz i to zupełnie przypadkowo. Było to pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, w Poznaniu. W „Scenie i Galerii Anny Kareńskiej” przy ulicy Kramarskiej 15 odbywały się spotkania z ludźmi kultury i sztuki w miłej i kameralnej atmosferze. Tamtego dnia gościem był Roman Wilhelmi. Przed spotkaniem wyszedłem na papierosa (wtedy jeszcze paliłem), a obok swoim zaciągał się Roman Wilhelmi. Zagadaliśmy... O pogodzie, o paleniu... Nie pamiętam. Ale zapamiętałem człowieka trochę przygarbionego, jakby zmęczonego, takiego normalnego, a równocześnie niezwykłego. I do dzisiaj nie potrafię powiedzieć, co było niezwykłego w tym poszarżym mężczyźnie w marynarce z szalem owiniętym dookoła szyi mocno zaciągającym się papierosem. Ale coś było.



## TATUŚ MA CIĘŻKIE ŻYCIE

Swemu synowi Rafałowi - wspomina Joanna Jędryka - wbił do głowy taką opowieść. „Rafciu zapamiętaj sobie jedno. Twój tatuś ma bardzo ciężkie życie. Tylko praca i dom, praca i dom. Nuda, szaryzyna.” Pojętne pachole zapamiętało tamte słowa i gdy tylko przychodzili goście i pytali o Romka, jego pierwotny powtarzał z dumą: „Tatuś to ma bardzo ciężkie życie, tylko praca i dom, praca i dom. Nuda, szaryzyna”.

## OGÓRKOWA Z... SZAMPANEM

Anna Seniuk, aktorka: - Pamiętam jedną z przerw w nagrywaniu dubbingu, akurat był czas obiadu. Oczywiście przy studiu nie było żadnego bufetu, po drugiej stronie ulicy była jakaś upiorna restauracja. Pobiegliśmy tam żeby coś zjeść. Kelner powiedział, że jest tylko zupa ogórkowa. Zamówiliśmy tę zupę, zaś Romek dodał z nonszalancją: *i szampana!* Pierwszy raz w życiu jadłam zupę ogórkową popijając ją szampanem.

## BRAT MARLONA BRANDO

Przyjaciele i znajomi twierdzą, że największym marzeniem Romana Wilhelmiego było oczywiście zagranie u boku Marlona Branda, którego nie tylko uwielbiał, ale wręcz uważał, że jest między nimi spore podobieństwo i mówił o sobie jako o przyrodnim bracie Branda.

## JAK ĆMA

Roman Wilhelmi stworzył wiele wyjątkowych i charyzmatycznych kreacji aktorskich. Wyjątkowo sugestywna, niepokojąca rola dziennikarza radiowego Jana w „Ćmie” Tomasza Żygadły to z pewnością jedna z najlepszych i najciekawszych ról w całym dorobku Wilhelmiego. Niesamowite wrażenie robi jego ekspresja w trakcie prowadzenia programu, w trakcie urywanych rozmów ze słuchaczami. To za tę rolę został nagrodzony pierwszą zagraniczną nagrodą na festiwalu filmowym. W 1981 roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie na-

grodzili go zarówno jurorzy, jak i dziennikarze.

Roman Wilhelmi w tym filmie gra właśnie pracownika mediów: redaktora nocnego radiowego programu Radiotelefon, do którego dzwonią z prośbą o poradę, pomoc lub wysłuchanie ludzi z problemami, opuszczeni, niezrozumiani. Jan nocami pomaga pobierać się ludziom w ich życiu, sam w ciągu dnia nie potrafi uporać się z własnym: ma żonę, kochankę, jest nazbyt przywiązany do własnej pracy, ma problemy z synem, z przelozonymi, szuka rozwiązań w alkoholu... Napięcia w pracy i poza nią powodują, że Jan traci więź jaka go łączyła ze słuchaczami. W czasie programu całkowicie rozstraja się nerwowo.

Roman Wilhelmi nieprzypadkowo tak znakomicie zagrał tę rolę. Sam był jak ćma, która leci do światła i w tym locie spala się...

## ZOBACZ, GDZIE JEST WYJŚCIE

Pamiętam, jak pojechali-

Roman Wilhelmi urodził się 6 czerwca 1936 roku w Poznaniu, zmarł 3 listopada 1991 roku w Warszawie) – wybitny polski aktor teatralny i filmowy.

Absolwent PWST w Warszawie (1958). Aktor teatrów warszawskich (od 1958), licznych pierwszoplanowych ról filmowych (Cztery pancerni i pies, Zakłęte rewiry, Kariera Nikodema Dyzmy) często charyzmatycznych. Grane przez niego postacie były charakterystyczne, co w dużej mierze należy przypisywać właśnie jego osobowości. Znakomicie dawał sobie radę w różnych gatunkach filmowych od debiutanckiego kina historycznego, poprzez dramat (Bez znieczulenia, 1979), akcję (Prywatne śledztwo), po komedię (Kariera Nikodema Dyzmy, Alternatywy 4). Zmarł na raka. Został pochowany na cmentarzu wilanowskim w Warszawie.

W plebiscycie tygodnika „Polityka” na najważniejszych aktorów polskich XX wieku zajął 8 miejsce.

śmy na festiwal do Szwajcarii z „Wyspą” Fugarda - opowiada Henryk Talar, aktor i przyjaciel Romana Wilhelmiego. - Z polskich zespołów zaproszono także „Gdzie są niegdysiejsze śniegi” - spektakl Tadeusza Kantora. Poszliśmy obaj na przedstawienie. Kantor w euforii ustawił publiczność i aktorów. Publiczność patrzyła na spektakl jak na

objawienie. Romek potwornie się nudził, kiedy po 15 minutach przyglądał się, jak dwójka aktorów opakowuje wielkie pudło, zapytał mnie, ile jeszcze do przerwy. Po kolejnym kwadransie uznał, że akcja nie posunęła się zbyt - teatralnym szeptem powiedział: „He-niuś, nie sądzisz, że ktoś nas tu

Dokończenie na stronie 4

Dokończenie ze strony 3

robi w konia? Zobacz, gdzie jest wyjście”.

#### ON UCZYŁ SIĘ ROLI

Mirosława Sikorska, autorka filmu „Podróże w czasie” o Romanie Wilhelmim: - W każdym przypadku widziałam ich wielką przyjaźń i sympatię do Romana Wilhelmi. Henryk Talar na zdjęcia do filmu o Romanie jechał całą noc z drugiego końca Polski, gdzie kręcił swój film tylko po to, by poświęcić nam godzinę i wrócić na tamten plan filmowy. Jak stwierdził, doskonale wiedział, że Wilhelmi był lepszym od niego aktorem, ale mu to absolutnie nie wadziło. Opowiadali też o nim mnóstwo anegdot. Roman Wilhelmi jak każdy człowiek miał wady i zalety. Cechował go pracoholizm. On nie wszedł na scenę, kiedy nie był gotowy, czasem stawiając ekipę filmową w trudnej sytuacji. W „Ćmie” Zygadły przez trzy dni nie pojawił się na planie. Krążyły o jego nieobecności straszliwe wersje a tymczasem on uczył się roli.

#### SCENY MIŁOŚCIWE

Propozycji roli Nikodema Dyzmy Roman Wilhelmi nie przyjął od razu. Miał pewien dylemat. W tym samym czasie otrzymał bowiem bardzo intratną ofertę wiążącą się z dużymi pieniędzmi - mówi Grażyna Barszczewska. - Potem jednak wyczuł, że postać Dyzmy w jego wykonaniu może być hitem i bardzo się bał, by Jan Rybkowski nie wycofał się z tej propozycji. Mieliśmy w filmie wiele pięknych scen. Także te, jak mawiał mój syn, „sceny miłościwe”. Podczas jednej z nich po komendzie „akcja!” Romek całą siłą przekreślił moją głowę, tak by została tyłem do kamery i jego twarz była na pierwszym planie. Ja jednak nie dałam

# Wielki nieobecny



za wygraną i przekreśliłam Romka z powrotem. Pamiętam potem śmiech Marka Nowickiego, który stał za kamerą i krzyknął hasło: „zapaśnicy stop”.

#### ZAWSZE „GDZIEŚ OBOK”

Jerzy Kryszak, aktor: - Przed kamerą spotkaliśmy się chyba tylko przy okazji kręcenia serialu Alternatywy 4. Pamiętam, że podczas robienia tego filmu aktorzy nie raz „gotowali się” ze śmiechu. Z utęsknieniem czekaliśmy na słowo „Cięcie!”, bo nikt nie mógł wytrzymać. Było dużo prób, wspólnego powtarzania tekstu. Ale ja w ogóle nie pa-

mięta, żeby Roman brał w tym udział, nie pamiętam go wśród nas. On zawsze był gdzieś obok - nigdy w grupie. Uważał, by kamera zawsze dobrze go widziała. On się nie dał zasłonić przed kamerą. Nie było takiej sytuacji, że ktoś mu zabierze światło. Zerknął tylko, czy jest dobrze wygląda, sprawdzał, czy jest dobrze uke-sany. Miał taki uczerniony korek z teatru do przyciemnienia łysinki, odwracał się, robił korkiem trochę ciemniejsze zakola i już był gotowy do dalszej pracy.

Były takie chwile przy pracy, gdy Romek nagle, na moment

się otwierał, pokazywał wielkie serce i śmiał się perlismym śmiechem. Ale to były bardzo krótkie chwile. Mieliśmy taką ukrytą tęsknotę, by takiego Romka było więcej.

#### NOCNE TELEFONY

Współscenarzysta serialu Alternatywy 4 tak wspomina aktora: - Wilhelmi był człowiekiem raczej trudnym. Pracował nad rolą bardzo solidnie i kazał sobie tłumaczyć znaczenie właściwie każdego zdania. Szukał ukrytych kluczy. Niestety, robił to głównie w nocy i potrafił zadzwonić o drugiej nad ranem z proś-

bą o interpretację. Wyrwany ze snu, odpowiadałem nie bardzo logicznie, a Wilhelmi nie popuścił. Wyciskał do końca. Kiedy stało się to uciążliwe (...) zaprosiłem go na kolację (...) i zaproponowałem bruderszafft: - „Kiedy byliśmy na pan, jakoś nie wypadało mi mówić, panie Romanie, niech się pan odczepi. A teraz, jak zadzwonisz w nocy, to powiem - Roman, odczep się”. Ale zadzwonił.

#### ZAPISANY KALENDARZ

Kiedy wraz z Maciejem Domańskim odwiedziliśmy go w szpitalu zaledwie kilka godzin przed śmiercią, Romek pokazał mi swój kalendarz zapisany maczkiem na wiele następnych miesięcy - wspomina Henryk Talar. - Wiedzieliśmy, że to ostatnie z nim pożegnanie. Ale nikt nie śmiał mu o tym powiedzieć. Uściskaliśmy się serdecznie. Tak jakbyśmy mieli się spotkać następnego dnia.

#### ŻYŁ ZA KRÓTKO

Tomasz Zygadło, reżyser: - Romek żył za krótko. Pamiętam, jak się z nim pożegnałem. Miałem robić w telewizji „Moralność Pani Dulskiej” z Anną Seniuk. Ona Romka bardzo lubiła, mówiła, że ma „mięsiście” aktorstwo. Zaproponowałem mu, żeby zagrał Dulskiego, co do dziś uważam za znakomity pomysł. Odpowiedział mi: oczywiście, tylko muszę pójść do szpitala, żeby się przebrać. No i tak się przebrała, że spotkaliśmy się na cmentarzu w Wilanowie.

#### SĄ LUDZIE NIEZASTĄPIENI

Romuald Grząślewicz, szef poznańskiej „Sceny na Piętrze”: -Poznałem Romana Wilhelmiego osobiście na pięć tygodni przed jego trzecią w „Scenie na piętrze” i ostatnią niestety premierą. Ta premiera odbyła się 24 kwietnia 1991 roku, w reżyserii Zdzisława Wardejna. Poznałem Romka przez Zdzisława Wardejna, który akurat w tym czasie reżyserował adaptację monodramu „Sammi”. Z zaplanowanych pięciu przedstawień odbyły się chyba cztery. Roman Wilhelmi był kilka dni przed spektaklem i było widać, że jest to chory człowiek. Ale... Wracamy tutaj do magii teatru. Jego chorobę było widać w garderobie, w przerwie, za kulisami... Ale na scenie choroba jakby zniknęła. Mam dwa zdjęcia z tamtych dni, które Romkowi zrobił jego przyjaciel niezujący Milan Kwiatkowski. Pierwsze jest z garderoby, gdy Romek się tego nie spodziewał (bez lampy błyskowej) i drugie, gdy uprzedził go że robi zdjęcie z fleszem. Na tych zdjęciach jest dwóch Romanów Wilhelmi. Jeden cierpiący, chory, drugi gotowy do pracy, skupiony. Czyli... teatr w swojej magii potrafi także leczyć. Choć na chwilę, na moment bycia na scenie. Roman Wilhelmi miał wystąpić w „Scenie” 17 i 18 listopada 1991 roku. Zmarł 3 listopada. To był dla wszystkich szok. W tym przypadku nie jest prawdziwe twierdzenie, że nie ma ludzi niezastąpionych, bo nieobecność Romana Wilhelmi w kinie i teatrze jest cały czas bardzo widoczna...

#### Opracowanie

**TOMASZ MANKOWSKI**

(Na podstawie: Jan Bończa-Sza-błowski, Rzeczpospolita, 2 listopada 2001; www.romanwilhelmi.pl; www.alternatywy4.net)

Pod patronatem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

3-5.XI.2010

III DNI ROMANA WILHELMIEGO W POZNANIU

3-5.XI.2010



Honorowy Patronat  
PREZYDENTA MIASTA POZNANIA • STAROSTY POZNAŃSKIEGO  
PREZYDENTA UNII WIELKOPOLAN

Gość Specjalny **FILIP BAJON**

Patronat medialny  
Radio Merkur • Polska Głos Wielkopolski • TVP Poznań  
FILMWEB • KINO POLSKA • Twój Tydzień Wielkopolski

Galeria i Scena na Piętrze  
ul. Masztalarska 8

3.XI. g.17:00  
Uroczystość złożenia kwiatów  
pod tablicą upamiętniającą Romana Wilhelmi  
i otwarcie wystawy „Dopóki w naszej pamięci”

4.XI. g.19:00  
Występ gościnny Teatru KOREZ z Katowic  
KOLEGA MELA GIBSONA  
Miroslaw Neinert w monodramie Tomasza Jachimka

5.XI. g.19:00  
Występ gościnny Teatru ARKA z Wrocławia  
KAMIENIE NA SZANIEC  
- ZAKAZANE PIOSENKI

FUNDACJA TESPIS  
dziękuje za współpracę  
Drukarni SERIKON • Estradzie Poznańskiej • Firmie ATREM  
oraz szefom Kina MUZA • Poczty Polskiej  
i Hotelu Rzymskiego



Kino MUZA  
ul. Św. Marcin 30

Filmy z Romanem Wilhelmim

3.XI. g.19:00  
ARIA DLA ATLETY  
Reżyser Filip Bajon  
(Po seansie spotkanie z Twórcą filmu)

4.XI. g.17:00  
ZAKŁĘTE REWIRY  
Reżyser Janusz Majewski

# Płonące magazyny nad Wartą

## Rzekome i faktyczne akcje Związku Odwetu ZWZ-AK w Poznaniu

Tę uroczystość przyćmiły czasy, w których ją zorganizowano i dlatego minęła bez większego echa, chociaż pozostał po niej skromny obelisk z tablicą pamiątkową. 21 lutego 1982 roku, w trzecim miesiącu stanu wojennego, minęła 40. rocznica akcji „Bollwerk”. Rządzący ówczesną Polską generałowie nie odważyli się zakazać rocznicowych obchodów, chociaż były one dość skromne.

### SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**P**rzy ulicy Ewarysta Estkowskiego, w miejscu, gdzie przed laty rozciągały się zabudowania magazynowe poznańskiego portu rzeczno-

wego, w zakolu Warty płynącej w 1942 roku między budynkami Chwaliszewa, stoi interesujący nas obelisk. Na spiżowej tablicy z orłem i znakiem Polski Walczącej utrwalono imiona i nazwiska poznaniaków-żołnierzy AK przez hitlerowców straconych w Poznaniu i Warszawie w odwecie za akcję „Bollwerk”. Na pierwszym miejscu upamiętniono porucznika Czesława Surmę – założyciela i pierwszego dowódcę Związku Odwetu, która to formacja ZWZ-AK stała za tą akcją. Na kolejnych miejscach widnieją nazwiska porucznika Lecha Nowackiego, chorążego Stanisława Kwaśniewskiego, starszego sierżanta Michała Garczyka, plutonowego Tomasza Prymelskiego i kilkunastu innych. Już po odsłonięciu tablicy okazało się, że brakuje na niej nazwiska Antoniego Gąsiorowskiego z Chwaliszewa, zwanego Ślepym Antkiem.

Ten czterdziestoletni drobny handlarz i woźnica został zwerbowany do AK dopiero w połowie stycznia 1942 roku przez wymienionego wyżej Michała Garczyka „Kubę”, którego zadaniem było stworzenie grupy żołnierzy

### LESZEK ADAMCZEWSKI

do przeprowadzenia specjalnego zadania – podpalenia poznańskich magazynów portowych. Po zaprzysiężeniu Gąsiorowski przyjął pseudonim „Ślepy” i w następnych dniach do Armii Krajowej zwerbował „ekę” (czyli grupę lub bandę) swoich kolegów: Mariana Aniołę, Stanisława Kaliszana, Leonarda Kolanka, Stanisława Sztukowskiego, Michała Śmigielskiego i swego brata Władysława.

Gąsiorowski, który wcześniej nie angażował się w jakiejkolwiek działania polityczne czy patriotyczne, aktywnie włączył się do przygotowań do podpalenia magazynów. Uczestniczył we wszystkich nocnych wyprawach do portu, gdzie część uczestników akcji zapoznawała się z topografią terenu.

Wieczorem w piątek, 20 lutego 1942 roku, dziewiętnastu żołnierzy AK było gotowych do akcji. W zamieszczonych na stronach internetowych życiorysie Antoniego Gąsiorowskiego czytamy między innymi: „Zanim rozpoczęto akcję, krótko przed godziną policyjną Gąsiorowski wraz ze swoimi towarzyszami miał wtargnąć do mieszkania mężczyzny o nazwisku Konieczny, wpisanego na niemiecką listę narodowościową, którego sterroryzowano, zmuszono do zabezpieczenia mieszkania oraz podania kolacji i alkoholu. Następnie wymuszono na nim zobowiązanie, iż zachowa tajemnicę i nie złoży doniesienia władzom okupacyjnym. Gąsiorowski miał podawać się jednoznacznie za żołnierza AK i nie ukrywał swego właściwego imienia”.

Dlaczego? Wszak podstawową formą działalności konspiracyjnej

jest działanie w cieniu. Stąd pseudonimy, podwójne życie,

Czyżby Gąsiorowskiego poniosła brawura, wzmocniona wypitym alkoholem? A może to tylko element zawiadackiej legendy, po akcji „Bollwerk” stworzonej przez „juhty” z Chwaliszewa?

W dalszej części internetowego życiorysu „Ślepego” czytamy: „Realizację celu akcji, jakim było podpalenie i zniszczenie magazynów przy Tamie Garbarskiej, nadzorował Gąsiorowski wraz z Tomaszem Prymelskim. Nim to się jednak stało, Gąsiorowski uzyskawszy pozwolenie Garczyka, zabrał z magazynu trzy worki cukru”.

Podłożony w kilku miejscach ogień pojawił się nad ranem 21 lutego. Magazyny w porcie rzeczno-ym płonęły długo. Unoszący się nad miejscem pożaru czarny dym był widoczny praktycznie z każdego miejsca Poznania, a walka z ogniem bezskuteczna. W spalonych magazynach zniszczeniu uległy spore ilości sprzętu wojskowego przeznaczonego na front wschodni, w tym 5000 opon, 500 dętek samochodowych, bele jedwabiu spadochronowego, chemikalia, kilka ton żywności, a ponoć także jedno działo. Straty wynikłe z pożaru oszacowano na ponad milion marek.

**18 marca 1942 roku ambasador RP w Moskwie Stanisław Kot spełnił polecenie Naczelnego Wodza i premiera rządu polskiego na wychodźstwie, generała Władysława Sikorskiego. Poinformował on Józefa Stalina o akcji „Bollwerk”, czyli zniszczeniu w dalekim Poznaniu sprzętu wojskowego przeznaczonego na front wschodni. Z globalnego punktu widzenia prowadzonej przez Trzecią Rzeszę wojny straty Niemców nie były wielkie, ale Polacy, chwalać się nią przed czerwonym dyktatorem z Kremła, pokazali, że toczona w konspiracji wojna podziemnej armii**



FOT. LESZEK ADAMCZEWSKI  
Obelisk upamiętniający akcję „Bollwerk” przy ulicy Ewarysta Estkowskiego w Poznaniu. W głębi Ostrów Tumski z katedrą.

### polskiej miała wspólnego wroga i wspólny cel – jego pokonanie.

Nieco ponad pięć tygodni po rozmowie ambasadora RP z premierem ZSRR, bo 25 kwietnia 1942 roku, dobiegł końca inny rozdział polskiej konspiracji w stolicy Kraju Warty. Gestapowcy wtargnęli do gabinetu lekarskiego doktora Franciszka Józefa Witaszka. Do 30 kwietnia ujęto około 100 osób.

Witaszek, przed wojną starszy asystent na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, pracę zawodową utracił we wrześniu 1939 roku, gdy hitlerowcy zamknęli poznańską Almae Matris. Lekarz-naukowiec, a do tego znakomity wynalazca, musiał szukać nowej pracy. Niemcy zgodzili się, by został lekarzem-społecznikiem, jednym z niewielu, u których legalnie mogli się leczyć poznańscy Polacy, a ponadto z grupą skupionych wokół siebie ludzi postanowił walczyć z okupantem nietypową bronią. Na terror nazistów „witaszkowcy” odpowiedzieli cichym terrorem. Konkretnie jakim? Na ten temat narosło sporo mitów i nawet historycy nie są zgodni, czym w Związku Odwetu ZWZ-AK zajmowali się doktor Witaszek i jego ludzie.

Przyjęto, że w zaiste chałupniczych warunkach rozpoczęli oni produkcję małych bomb zapalających wyposażonych w zapalniki, które inicjowały wybuch po kilku lub kilkunastu godzinach. Produkowano też środki chemiczne, które skażały benzynę i uszkadzały silniki, czy substancje chemiczne wywołujące szybko korozję. Inni „witaszkowcy” zajmowali się produkcją trucizn, które po podaniu w kawiarni czy restauracji w kawie lub zupie nie wywoływały objawów zatrucia, ale stopniowo niszczyły organizm człowieka, szybko doprowadzając do jego śmierci.

Bomby termiczne podkładano w pociągach i barkach ze sprzętem wojskowym, gdzie ogień wybuchał daleko od Poznania. A trujące związki chemiczne podawano przede wszystkim gestapowcom, wojskowym i urzędnikom partyj-

nym szczególnie szkodliwym dla Polaków, ale być może także Polakom-konfidentom gestapo.

Działalność „witaszkowców” to temat do dalszych badań naukowych, bo wokół konspiracyjnej działalności doktora Witaszka i jego ludzi narosło zbyt wiele znaków zapytania.

Dwa miesiące po aresztowaniu doktora, 25 czerwca, podczas rozładunku wozu w rejonie Gerichtsplatz (obecnego placu Wielkopolskiego), w ręce gestapo wpadł Antoni Gąsiorowski. Już przy aresztowaniu stawiał opór, a później również podczas przesłuchania, gdy skrepowany rzucił się na gestapowca i... przegryzł mu gardło. Zemsta policji politycznej była straszna. W ciągu najbliższych kilku godzin został on zakatowany na śmierć i jego nazwiska nie wymieniono w procesie przed Sądem Specjalnym (Sondergericht Posen), gdy jesienią 1943 roku sądzono uczestników akcji „Bollwerk”. I stąd też przygotowujący – na podstawie niemieckiej dokumentacji – napis na tablicę pamiątkową pominęli nazwisko Gąsiorowskiego. Zostało ono później doszukanowane, gdy na dole tablicy dołożono kawałek grubej blachy z nazwiskami Ślepego Antka i jego brata Władysława Gąsiorowskiego.

16 grudnia 1943 roku w więzieniu przy Mühlenstrasse (ulicy Młyńskiej) zgilotynowano kilkunastu uczestników akcji „Bollwerk”, w tym Michała Garczyka, Antoniego Piechowiaka, Tomasza Prymelskiego i Mariana Aniołę. W tym czasie od prawie roku nie żyli już czołowi „witaszkowcy”, których stracono 8 stycznia tegoż roku. Za działalność konspiracyjną także wielu polskich kolejarzy zapłaciło najwyższą ceną. Dziesięciu zatrudnionych w węzle poznańskim rozstrzelano lub ścięto, a ponadto około trzydziestu kolejarzy z Wielkopolski zginęło w obozach koncentracyjnych. Żadnemu z nich nie postawiono jednak zarzutu udziału spowodowania katastrofy kolejowej na poznańskiej Starołęce 15 września 1943 roku.



FOT. – ARCHIWUM AUTORA  
21 lutego 1942 roku. Płoną niemieckie magazyny sprzętu wojskowego w poznańskim porcie rzeczno-ym na Tamie Garbarskiej.

# Przechadzka po stolicy

HEMP. I JUŻ

Ponieważ już wszyscy mamy dość chamstwa, zjadłości, kalumnii wypowiedzianych pod adresem adwersarzy, prześciganie się; kto jest bardziej atakowany, zniechęcony i do kogo w pierwszej kolejności będzie strzelał zamachowiec, postanowiłem (w myśl zaleceń), uderzyć się we własne piersi i dziś nie komentować spraw politycznych. Tym bardziej, że mógłbym być oskarżony o „namawianie do mordu”...

W Warszawie odbyły się dwie kulturalne imprezy światowej rangi. Niby były, ale jakoby ich nie było.

Polska kultura ma do zaoferowania światu naprawdę wiele. Adam Zagajewski był w czołówce kandydatów do literackiego Nobla, Jerzy Skolimowski za film „Essential Killing” zdobył nagrodę specjalną jury, na festiwalu filmowym w Wenecji a Agnieszka Skrzypek śpiewa u boku jednego z najwybitniejszych instrumentalistów jazzowych – Richarda Bony. To tylko trzy z wielu przykładów.

Takie informacje napawają nas dumą. Odnoszę jednak wrażenie, że świat bardziej docenia naszą kulturę niż my sami.

Kiedy spacerowałem ulicami Warszawy, uwagę moją zwróciły plastikowe stoliki nieopodal Filharmonii, na ulicy Jasnej i gromadzący się wokół nich tłum. Byli to ludzie z całego świata, którzy „płowali” na bilet i oczekiwali na koncert w związku z odbywającym się XVI Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim.

Ludzie z Japonii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Francji, Anglii, Rosji... mówią, że „czekają na konkurs chopinowski, tak jak kibice piłki nożnej na mistrzostwa świata”. Dodając, z lekkim przymrużeniem oka; „my mamy jeszcze gorzej niż kibice, bo mistrzostwa świata są, co cztery lata a konkurs chopinowski jest, co pięć”.

Idąc dalej, zauważyłem kolejne stoliki i kolejnych ludzi. Ci z kolei ustalali, na co iść do kina w ramach kończącego się Międzynarodowego Warszawskiego Festiwalu Filmowego.

Na odcinku kilometra, przeszedłem obok dwóch wielkich imprez kulturalnych, którymi całe miasto powinno żyć 24 godziny na dobę. Tymczasem traktujemy je jak coś, nieistotnego, nie ważnego i nieatrakcyjnego. W prawdzie na słupach ogłoszeniowych widziałem plakaty reklamujące owe wydarzenia, ale w większości były zalepione anonsami typu; „Wynajmę mieszkanie...”, „Gielda rzeczy używanych”, czy „Kursy douczania do matury”, lub „Przepowiadam przyszłość tel. 22...”

Tego samego dnia usiadłem przed telewizorem i obejrzałem wszystkie wieczorne wydania wiadomości. Nie było w nich mowy ani o zwycięzcy Warszawskiego Festiwalu Filmowego (wygrał film Denisa Villeneuve „Pogorzelsko”), ani o Konkursie Chopinowskim, mimo iż odnotowaliśmy sensację, tak poszukiwaną przez media. W ścisłym finale zabrakło pianisty z Azji! Taka sytuacja ostatni raz miała miejsce w 1949 roku. Był także Polak - Paweł Wakarecy. A media **nie!!!**

Wiele mówiono natomiast, o mało znaczącym na kulturalnej mapie świata, tournee... Piotra Rubika po Stanach Zjednoczonych (?)

W kampanii wyborczej na spotkaniu z twórcami, premier Donald Tusk (przepraszam, że jednak polityka, ale w innym kontekście) mówił, że trzeba zrobić wszystko, aby postulat Obywateli Kultury, o przeznaczeniu, co najmniej jednego procenta z budżetu państwa na kulturę, mógł się doczekać realizacji. Niestety, do dzisiaj ta obietnica nie została spełniona.

Smutkiem napawa fakt, że podczas ostatniej debaty budżetowej ani minister, ani żaden z posłów, nie wspomnieli o... **kulturze!** Tym bardziej że z powodu oszczędności, Muzeum Narodowe w Warszawie, musiało zamknąć siedem stałych galerii.

Dlatego jeśli chcemy, aby świat zachwycał się polską literaturą, kinematografią, czy sztuką, zmieńmy **politykę kulturalną**. Inwestujmy w kulturę tak, jak inwestujemy teraz w piłkę nożną. Mogę zaręczyć, że jeśli będzie tyle „orlików kultury” jak „orlików piłkarskich”, stworzymy mądre i kulturalne społeczeństwo. Wtedy także, ludzie obdarzeni większą wyobraźnią, wrażliwością i kulturą w najszerszym tego słowa znaczeniu, będą bardziej skorzy do porozumienia. A jest ono dzisiaj nam potrzebne jak powietrze.

Owe społeczeństwo „zbudujemy” na pewno szybciej, niż naszą reprezentację na Euro 2012, a sukces będzie nieporównywalnie większy i pożyteczniejszy.

Sęk tylko w tym, aby premier zmienił stadionowe „korki” i krzeselko na... lakierki i fotel w filharmonii.

HEMP.

**ADRES REDAKCJI**

(do korespondencji)

**60-969 POZNAŃ SKRYTKA POCZTOWA NR 61**

# Jestem zazdrosna

BABSKIE  
GADANIE



**J**estem zazdrosna. Tak wiem, to podłe, płytkie, wredne i destrukcyjne uczucie. Wiem, nowoczesne, i swojej wartości kobiety nie bywają zazdrosne, bo to poniżej ich godności. Zazdrość jest przejawem braku zaufania i niepewności w związku itd. itp. Całość do poczytania w magazynach i prasie kobiecej oraz „Świecie seriali”. A ja jednak, mimo znajomości teorii, jestem zazdrosna. Bo drażni mnie asymetria w związku.

Lubię spędzać czas z moim chłopcem. Po to go sobie wybrałam z tysięcy szwendających się po ziemi, żeby z nim dzielić życie. Całe. Nie pół, nie ćwiartkę, ani żaden inny cholerny ułamek, tylko życie po prostu. Pewnie dlatego nie mam potrzeby ganiać po całej Polsce na bzdurne konferencje, z których nigdy nic nie wynika poza jałowym bla bla bla, wielkim żarciem, jeszcze większym piciem i ewentual-

nie klepaniem po tyłkach (według upodobań pań lub panów). Nie mam parcia na spotkania ze znajomymi bez niego. Nie chce mi się jechać gdzieś tylko z koleżankami zostawiając go w domu jak balast. Nie dzielę wyjść na babskie i mieszane. No chyba, że wiem, iż będzie o fryzjerze, kosmetyczce i nowościach w makijażu. Zapraszać go w takie miejsce byłoby niehumanitarne, ale na ogół mogłabym wszędzie razem.

To nie znaczy, że muszę wisieć na ramieniu lubego księcia owinięta niczym bluszczyk, trzymać go za gardło, podduszać i ubezwłasnowolniać. Nie mam aspiracji zapisywania w notatniku godzin wyjścia z domu i powrotu. Po co mi to? Mam swoje zainteresowania i swoje sprawy, on ma swoje. Daję mu oddychać, ale wolę pójść do knajpy z mężczyzną, którego kocham niż włożyć się z kimkolwiek innym. I chciałabym żeby on miał tak samo. Takie to dziwne? Przecież nikt nas nie zmuszał żebyśmy byli razem. Nikt nas nie wyswatał wbrew nam samym. Wybraliśmy wspólne życie żeby wspólnie żyć. Mnie nie brakuje wyjść bez niego.

No więc jestem zazdrosna, kiedy on łączy z jakimś towarzyszem, które ja znam głównie z opowieści, po knajpach,

w których nie byłam i wraca zawsze później niż się umawialiśmy. Naprawdę jestem taka nienormalna? Czy raczej wmawia mi się na łamach pism wszelakich i antenie telewizji śniadaniowej, że mam problem? Póki nie latam za chłopcem z ostrymi przedmiotami, nie śledzę wynajętym samochodem, nie wszczepiam pod skórę czipów kiedy śpi (a'propos ktoś wie, gdzie takie coś nabyć?) tylko trochę się boczę, to chyba wszystko w normie?

No, może staromodna jestem i zacofana lekko, bo współczesny, sformatowany do nowoczesności człowiek jest ponad zazdrość w stosunkach damsko-męskich. Zawiść o lepsze zarobki, dom, samochód to owszem, mieści się w ramach postępowego osobnika ludzkiego. Zazdrość jest be i passe. A zazdrość jak zazdrość też ludzkie uczucie. Niezbyt chwalebne i destrukcyjne, to fakt, ale naturalne. Kontrolowane da się przeżyć.

Tak więc jestem zazdrosna, niesformatowana i jakoś muszę z tym żyć, chociaż według przepisu na nowoczesną kobietę powinnam udać się na terapię, względnie do rezerwatu w charakterze rzadkiego okazu.

MAŁGORZATA  
MARKOWSKA

# Zdążyli powiedzieć...



TAK  
MYŚLĘ

**T**en rok, rok 2010, to czas, gdy odchodzą moi znajomi i przyjaciele. Najczęściej po ciężkiej chorobie, choć w nieprzyzwoicie młodym wieku. Przedwcześnie się wypalili, przedwcześnie zabrakło im powietrza w skołatanych płucach, przedwcześnie modlili się o koniec cierpienia.

2 stycznia pożegnałem Jarka Piotrowskiego (lat pięćdziesiąt kilka), redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego”, z którym w jednym pokoju pracowałem kilkanaście lat. To był początek trudnej serii. W marcu odszedł Jacek Kornaszewski (lat pięćdziesiąt kilka), który pisywał także na łamach „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. W lecie pożegnałem Andrzeja (lat pięćdziesiąt jeden), kuzyna mojej Żony, który postanowił wszystkich zaskoczyć i umarł na zawał serca. Niedawno rozstałem się na zawsze z kolegą z podwórka – Maciejem (lat czterdzieści kilka), który śmiertelnie zachorował. Cztery śmierci. Niby niewiele – na drogach codziennie ginie dużo więcej – ale... dla mnie wystarczy. Za dużo, za wcześnie...

Miniony weekend pobudzał



do refleksji. Do powspominania, do pożalowania, do potęsknienia, za tymi, których już nie ma. Ale nie pompatycznie, nie ze łzą w oku, nie z wyrzutem straconych – bo nieodbytych – spotkań, rozmów i zwierzeń. Raczej... ze wspomnieniem dobrych rad, śmiesznych anegdot, zabawnych nieporozumień.

Bo oni, ci moi rówieśnicy których już nie ma, to byli fajni faceci, a nie smutasy, ludzie czerpiący z życia garściami, dla których ważne było, by życie jak woda nie przepływało im przez palce. Dzisiaj

wiem, że podświadomie spieszili się, bo gdzieś tam w zakamarkach świadomości zdawali sobie sprawę jak ogromną wagę ma dzień, godzina, nawet sekunda. Że szkoda tego daru marnować. Że nie wolno tego robić, bo każdy dzień, godzina sekunda jest niepowtarzalna, nie wróci, nie pozwoli, by przeżyć ją z sensem jeszcze raz.

Jarek, Jacek, Andrzej, Maciej – odeszli, ale właśnie to zdążyli mi powiedzieć. Dzięki Wam, chłopaki...

TOMASZ MAŃKOWSKI

# PROW 2007-2013 i... mieszkańcy z inicjatywą

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 jest realizowany na terenie całego kraju, a w Wielkopolsce zakończono już projekty, które podniosły poziom życia na terenach wiejskich. Podstawą jego realizacji jest opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi projekt, który został zaakceptowany przez Komitet Rozwoju Obszarów Wiejskich Unii Europejskiej 24 lipca 2007 roku.



Leszek Wojtasiak wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego

- Realizacja działania „Odnowa i rozwój wsi” w ramach PROW 2007-2013 – mówi Leszek Wojtasiak, wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego – tworzy warunki dla rozwoju społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich i aktywizacji ludności wiejskiej przez wsparcie inwestycyjne przyznawane na realizację projektów związanych z zagospodarowaniem przestrzeni publicznej, w tym utrzymaniem, odbudową i poprawą stanu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi oraz podniesienie atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich. Cieszy nas, że mieszkańcom wielkopolskiej wsi nie brakuje pomysłów na to co warto zrealizować i jak należy zrobić, aby jak najlepiej wykorzystać te fundusze.

Działanie „Odnowa i rozwój wsi” w ramach Programu wpływa na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich. Umożliwia rozwój tożsamości społeczności wiejskiej, zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich oraz wpływa na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich.

- W ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” – dodaje Emilia Dunał, dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu - pomoc finansową udziela się na inwestycje w zakresie: budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia obiektów pełniących funkcje publiczne, społeczno-kulturalne, rekreacyjne i sportowe, a także służących promocji obszarów wiejskich, w tym propagowaniu i zachowaniu dziedzictwa historycznego, tradycji, sztuki oraz kultury; kształtowania obszaru przestrzeni publicznej; budowy remontu lub przebudowy infrastruktury związanej z rozwojem funkcji turystycznych, sportowych lub społeczno-kulturalnych; zakupu obiektów charakterystycznych dla tradycji budownictwa w danym regionie, w tym budynków będących zabytkami, z przeznaczeniem na cele publiczne; odnawiania, ekspozycji konserwacji lokalnych pomników historycznych, budynków będących zabytkami lub miejsc pamięci; kulturowania tradycji społeczności lokalnej oraz tradycyjnych zawodów. Istotne jest, że wiele projektów realizowanych jest w Wielkopolsce na podstawie postulatów mieszkańców, a więc inicjatyw oddolnych. Cieszy, że inicjatywa mieszkańców znajduje swoje odzwierciedlenie w projektach realizowanych z funduszy unijnych.

Poniżej przedstawiamy kilka takich przykładów:

## ŻYCHLIN (GMINA STARE MIASTO)

Projekt pn. „Budowa wiejskiego placu zabaw wraz z infrastrukturą sportowo-rekreacyjną w miejscowości Żychlin – realizowany w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” PROW 2007-2013 powstał z inicjatywy wszystkich organizacji działających w Żychlinie – Ochotniczej Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich, Koła Przyjaciół Żychli-

na, Koła Towarzystwa Chopinowskiego, Rady Sołeckiej, a także okolicznych mieszkańców.

Celem tego projektu było utworzenie miejsca spotkań z zakresu rekreacji, kultury i sportu nie tylko dla mieszkańców Żychlina, ale całej Gminy Stare Miasto oraz gmin sąsiednich: Krzymów, Kolin, Tuliszków i Rychwał.

Wybudowano wielofunkcyjne boisko sportowe z nawierzchnią syntetyczną, zamontowano oświetlenie terenu. Cała ta inwestycja przyciąga nie tylko mieszkańców gminy Stare Miasto, ale również wielu turystów.

W Kłodzynie mieszkańcy są bardzo aktywni – zawsze uczestniczą czynnie w zebraniach sołeckich – trudno się więc dziwić, że właśnie tutaj grono lokalnych liderów utworzyło Grupę Odnowy Miejscowości. Z ich inicjatywy podjęto działania polegające na modernizacji świetlicy wiejskiej w Kłodzynie, zrealizowane w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” PROW 2007-2013.

Realizacja projektu polegała m.in. na wykonaniu koniecznych prac remontowych w pomieszczeniach budynku, ociepleniu i otynkowaniu części budyn-

ku, wymianie okien i drzwi, wymianie pieca c.o., remoncie istniejącego ogrodzenia, zagospodarowanie terenu wokół świetlicy. Dzięki temu mieszkańcy teraz



Plac zabaw w Żychlinie

tyczną o powierzchni 968 metrów kwadratowych z chodnikiem i ogrodzeniem oraz boiska z nawierzchnią żwirową do gry w badmintonu o powierzchni 329

metrów kwadratowych wraz z wyposażeniem. Projekt zakładał również wybudowanie ogrodzonego placu zabaw dla dzieci o powierzchni 250 metrów kwadratowych z nawierzchnią syntetyczną i chodnikiem oraz placu zabaw z nawierzchnią żwirową o powierzchni 367 metrów kwadratowych. Poza tym



Wigwam w Zdroju

mają miejsce do wspólnych spotkań, do wzajemnego aktywizowania się i realizacji kolejnych pomysłów.

Wigwam został wyremontowany spełniając tym samym odpowiednie normy, ponieważ został wyposażony w instalację elektryczną, wodną, kanalizacyjną i gazową. Dzięki temu dzi-

## ŻABICZYN (GMINA MIEŚCISKO)

Na jednym z zebrani sołeckich mieszkańcy Żabiczyna nieomal jednogłośnie opowiedzieli się m.in. za wyremonto-



Świetlica wiejska w Kłodzynie

powstał parking o powierzchni 447,5 metra kwadratowego oraz zagospodarowano okoliczny teren o powierzchni 4730 metrów kwadratowych. W ramach inwestycji powstały też m.in. ścieżki spacerowe o powierzchni 1162,5 metra kwadratowego, ustawiono ławki i kosze na śmieci, pojawiły się modele dinozau-

waniem i rozbudową świetlicy wiejskiej w Żabiczynie. Zadanie to realizowane było także ze środków unijnych, w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” przy udziale mieszkańców, którzy wykonywali prace w czynie społecznym oraz poprzez zatrudnienie osób bezrobotnych.



Strzelnica w Zdroju

Zakres koniecznych prac był szeroki, bo świetlica wymagała gruntownej modernizacji i w zasadzie remontu kapitalnego. Jest to budynek parterowy, w którym organizowane są spotkania liderów wiejskich, a także zajęcia w ramach kół zainteresowań. Mieści się tam również wiejska biblioteka i znajduje się

siaj można w nim organizować rozmaite imprezy dla mieszkańców i spotkania służące aktywizacji obszarów wiejskich. Zagospodarowano także teren wokół – pojawiły się ławki i stoły, miejsce na ognisko wyłożono cegłą szamotową itp. W ramach tego projektu zamiast dotychczasowej strzelnicy – był to zaled-



Boisko w Żychlinie

W ramach tego projektu zamiast dotychczasowej strzelnicy – był to zaled-

## ZDRÓJ (GMINA GRODZISK WIELKOPOLSKI)

Projekt „Wiejskie Centrum Kultury i Sportu w Zdroju w oparciu o istniejącą bazę (wigwam)” – sfinansowany w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” PROW 2007-2013 – był odpowiedzią na oczekiwania mieszkańców, którzy od dawna domagali się modernizacji wigwamu i strzelnicy. Obiekty te przed realizacją tego projektu nie spełniały podstawowych standardów koniecznych do całorocznego korzystania z nich i organizowania tutaj spotkań o charakterze rekreacyjnym, sportowym, czy kulturalnym. Potrzebny był gruntowny remont wigwamu i budowa profesjonalnej strzelnicy.

Wielkopolsce realizowane także przy wykorzystaniu funduszy unijnych. Przyjaznym w tym zakresie jest, m.in. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Jak środki z tego Programu zostaną wykorzystane w dużym stopniu zależy od samych mieszkańców. Czyli... wszystko jest możliwe.

wie usypany wał pod gołym niebem – powstał budynek strzelnicy sportowej z obiektami towarzyszącymi. Dzięki temu teraz można tutaj prowadzić bezpieczne zajęcia na strzelnicy z odległości 10, 20 i 50 metrów ponieważ teren jest ogrodzony i oświetlony.

Te wszystkie inwestycje w znaczący sposób przyczyniły się do upiększenia miejsca umożliwiającego rozwój sportowy oraz kulturalny mieszkańców, organizację festynów plenerowych itp. Dzięki temu zwiększyło się również bezpieczeństwo dzieci i młodzieży a mieszkańcy mają możliwość rozwoju i integracji.

Powyższe przykłady są dowodem na to, że inicjatywy oddolne są w Wielkopolsce realizowane także przy wykorzystaniu funduszy unijnych. Przyjaznym w tym zakresie jest, m.in. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Jak środki z tego Programu zostaną wykorzystane w dużym stopniu zależy od samych mieszkańców. Czyli... wszystko jest możliwe.



Świetlica wiejska w Żabiczynie



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:  
Europa inwestująca w obszary wiejskie  
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013

**Pracujmy nad tym,  
żebyśmy mieli co wspominać...**



**M**inione święto skłania do refleksji, więc ja również skupiłam się na tym, co jest ważne w życiu. Wszyscy powtarzamy, że zdrowie, rodzina, miłość, szczęście... itp. Ale co zrobić, żeby to wprowadzić w życie?

Otóż od wielu lat uczę się... nie przejmować tym, co jutro, za miesiąc, rok nie będzie miało znaczenia (nie zawsze się oczywiście udaje, ale staram się). A na pewno nie warto się przejmować tym, co inni o nas pomyślą. Bo... inni o nas nie mają czasu myśleć, mają swoje sprawy. A jeśli nawet przez pięć sekund poplotkują, to ich problem!

Dlatego dbajmy o miłe chwile. I chociaż jesteśmy ciągle zabiegani, trzeba na chwilę się zatrzymać i spędzić czas z najbliższymi. Ja mam za sobą udane Halloween z dziećmi. Była niedzielna zabawa, zanim we Wszystkich Świętych wspólnie zapaliliśmy znicze przy grobach.. Najpierw kupiłam dynię (już gotową z wyciętymi oczami, bo też nie mam czasu), dzieciom pozwoliłam zapalać świeczki w dyniach-lampionach, niech się cieszą. Przebrani za szkieletora, ducha, czarownicę robiliśmy papierowe dynie, duchy i aluminiowe pająki. Wreszcie każdemu udało się każdego wystraszyć (nawet tatę, który też założył na głowę prześcieradło i straszył niestrasznie). I było fajnie, a nawet daliśmy słodczyce odwiedzającym nas przebierańcom.

Po co to pisać? Bo na pewno będziemy to długo pamiętać. Wspominając ostatnie dziesięć lat zauważyłam, że nie pamiętam chwil przy pracy, a nawet o czym kiedyś pisałam, chyba że rozmawiałam z kimś ciekawym. A na pewno nie wspominałam siedzenia przy komputerze, sprzątaniam, zakupów i innych obowiązków. Momenty związane z pracą, które pamiętam, to tworzenie się naszej gazety, chwile sukcesów, radości i jubileusz. Poza tym pamiętam tylko wakacje i inne dni wolne, nasze urodziny lub imieniny, święta, miłe wyjazdy i ewentualnie smutne chwile. Jedną z nich będzie przedwczesny pogrzeb mojego kuzyna Andrzeja, który był porządny człowiekiem, kilka lat

wcześniej pochował żonę po długiej chorobie (życie go więc nie oszczędzało), ostatnio ciągle się stresował pracą (po co?) i może gdyby wcześniej trafił do lekarza, byłby wśród nas. Gdy miałam chyba 3 lata szaleliśmy u babci - Andrzej przewoził mnie na bagażniku roweru, wkręcałam sobie nogę w szprychy, trafiałam na pogotowie z rodzicami... Do dziś to pamiętam i mam bliznę na stopie. Uważam, że tylko takie chwile warto pielęgnować.

Dlatego nie chcę tracić życia w biurze nie mając nic do roboty tylko wysiadując przy kawie do godziny wyjścia. Gdy pracowałam w „Głosie...” (w czasach gdy nie było jeszcze co najmniej trzech zebrań dziennie na temat – o czym by tu napisać) również ceniałam sobie samodzielne organizowanie sobie pracy. Jechałam zebrać materiał, w redakcji cały czas telefonowałam lub pisałam (nie rezygnując z przerwy na obiad), a jak skończyłam od razu jechałam do domu. Wolę pracować intensywnie, ale robić coś konkretnego, skończyć i odbierać syna ze szkoły, żeby nie siedział cały dzień w świetlicy.

Nie zawsze mam tyle czasu, ile bym chciała, ale takie „obrzędy” czy wyglupy z dziećmi to rzecz święta. A pracuję tylko po to, żeby mieć wakacje, które co roku są inne, bo to następny rok. I nigdy nie zrezygnowałabym z wakacji po to, żeby kupić nowe okna, drzwi czy klamki (wszyscy dzisiaj „się budują”), albo urządzić wystawną komunię na 50 osób.

Przeczytałam kilka dni temu artykuł o dzieciach z hospicjum, które najbardziej martwią się o to: „jak mamusia poradzi sobie, gdy już mnie nie będzie...” – płakałam jak bóbr. Jakie ja mam szczęście, że wszyscy jesteście zdrowi! Co jakiś czas sobie to wbijam do głowy, nawet gdy dzieciaki swoim hałasem doprowadzają mnie do szału i gdy muszę piąty raz powtarzać tę samą prośbę...

Minione święto skłania do wspomnień o Zmartwych, ale też do refleksji na temat życia i śmierci. Kiedyś usłyszałam myśl, którą też sobie co jakiś czas przypominam: Na łożu śmierci nie pewno nie będziemy wspominać pracy czy kariery. Ale pracujmy nad tym, żebyśmy mieli co wspominać...

MONIKA MAŃKOWSKA

# O tej historii szkoda zapomnieć

**Rozmowa z KRZYSZTOFEM WODNICZAKIEM, poznańskim dziennikarzem, autorem książki „Spojrzenia nie tylko na TEY-a”**



**- Czy dziennikarze przekraczający sześćdziesiątkę mają tyle wolnego czasu, że zabierają się do nieustającego wspomnienia? Twoja książka to taki właśnie powrót?**

- Zabierając się do pracy nad tą książką po pierwsze chciałem, w niebanalny sposób, uczcić 65. urodziny Zenona Laskowika. Tym razem nie tylko koncertem na jego cześć, ale wspomnieniami z naszej młodości - działalności Zenona w TEY-u. Miał to być prezent dla niego. Po rozpoczęciu pisania o kulturalnym środowisku Poznania lat siedemdziesiątych, po przeanalizowaniu wszystkiego stwierdziłem, że muszę z nim wszystko uzgodnić. Każdy przecinek, każdą kropkę. Starłem się uwzględnić wszystkie jego uwagi i sugestie. Nawet dwóch epizodów związanych w TEY-em czyli pobyt Czesława Niemeny w ich garderobie oraz powrót, a w zasadzie „zawrócenie” artystów płynących statkiem ze Świnoujścia do Ystad nie odnotowałem początkowo. Przez Zenona Laskowika zostały one zweryfikowane. Długo to trwało jednak, w zasadzie pierwsze czytanie siedem miesięcy, drugie dwa - czyli łącznie dziewięć miesięcy. W końcu Laskowik wszystko zaakceptował.

**- No to dostał ładny prezent urodzinowy.**

- No, nie wiem... Teraz widzę jakby niechęć z jego strony. Coś musiało wpłynąć na takie zachowanie. Może opinia Krzysztofa Jaślara o tej książce albo seria wywiadów, jakich ostatnio udzielał Bogdan Smoleń. Myślę, że Zenon Laskowik jest na tyle rozsądnym człowiekiem, że „woda sodowa” nie uderzyła mu

tylko we wspomnianym dzienniku, ale moje artykuły na ten temat zamieszczały również w „Tygodniku Kulturalnym”, „Ilustrowanym Kurierze Polskim”, „Panoramie”, „Synkopie”, „Scenie”. W książce starałem się oddać klimat tamtych lat. Kabaret, taki kabaret jak TEY, nie mógł żyć bez pożywki, którą dostarczała codzienność. Rzucone w TEY-u „ziarno odwagi” natychmiast było podchwytywane przez Polaków czekających i doskonale rozumiejących inteligentny, abstrakcyjny, czasami groteskowy i zawsze w dobrym guście komentarz życia w PRL-u.

**- Kabaret TEY tworzył nową wspólnotę śmiechu, która stała się ucieczką od komunistycznego świata. W czym tkwi fenomen tego kabaretu?**

- Po latach okazuje się, że TEY - szczególnie dla Poznańców i Wielkopolan - jest jednym z istotnych elementów ich kulturowej tożsamości. Wszelkie próby rekonstrukcji jego przeszłości sprowadzają się do przypomnienia kilkudziesięciu tekstów. Ulotność widowiska scenicznego nie sposób wiernie zdokumentować po tylu latach. Stąd też w swej książce przyjąłem formułę luźnych przemyśleń, spostrzeżeń. To przecież historia, już przeszłość, która w ostatnich latach wciąż jakby się aktualizowała. To ponadczasowość postrzegania polskich cnót i zalet tzw. polskiego poczucia dobrze spięprzonego obowiązku, który kabaret Gołębiowski, Jaślara, Laskowika i ich scenicznych przyjaciół oraz partnerów doskonale dostrzegał - i z pomocą artystycznych środków ekspresji ukazywał na scenie. Kabaret TEY drwił z systemu, w którym wszyscy wszystkiego mieli dosyć. TEY to rozumny i inteligentny śmiech, który dławiony wybuchł salwą na spektaklach. To historia, o której szkoda zapomnieć. (mat)

do głowy. Bo jak do tej pory nigdy tego u niego nie zauważyłem. Nawet wtedy, kiedy odnosił swoje największe sukcesy. A teraz... Obiecywał nawet, że dopomóż mi w promocji książki „Spojrzenia nie tylko na TEY-a”, że będzie można sprzedawać tę książkę podczas spektakli „Kabareciarni”, aby trafiła ona do jego publiczności. Jak będzie, zobaczymy. Dzisiaj nie potrafię powiedzieć.

**- A tak dokładnie, co ciebie skłoniło do napisania książki „Spojrzenia nie tylko na TEY-a” i wydanie jej bez współpracy z żadnym wydawnictwem?**

- W latach siedemdziesiątych współpracowałem z redakcją „Gazety Poznańskiej”, na łamach której zamieszczałem nie tylko muzyczne wiadomości i recenzje, ale też sekundowałem premierom kabaretu TEY. Pisałem o TEY-u nie

**Jeśli wojnę tę przeżyję  
Obiecuje że się spię  
Z jedną ręką z jednym okiem  
W dół popłynę w dal ryszotkiem  
Potem z ręką na temblaku  
Lecząc kaca kwaśnym mlekiem  
Powieś sobie ty bydłaku  
Bądźże już człowiekiem!  
Bo ci kiedyś w twarz napluje  
Pierwszy lepszy cieć  
Ze się biłeś że walczyłeś  
By luksusy mieć!  
Prawy żołnierz będzie zawsze  
Czuł zwycięstwa smak  
I takiemu nigdy błazen nie zaśpiewa tak  
Hej, żołnierzu tułaczku  
Wstrzymaj się od płaczu jeszcze  
Będiesz panem jeszcze  
Będziesz chamem!**

(TEKST ZENONA LASKOWIKA,  
Z OKRESU STANU WOJENNEGO)



# Człowiek jest najlepszą inwestycją

## Powiat wspiera walkę z wykluczeniem społecznym

Konferencja pt: „Nowoczesne formy walki z wykluczeniem społecznym. Ekonomia społeczna i elastyczne formy zatrudnienia”, która odbyła się 26 października br. w Starostwie Powiatowym, okazała się wielkim sukcesem.

W spotkaniu organizowanym wspólnie przez Starostwo i Fundację im. Królowej Polski św. Jadwigi udział wzięło ponad 200 osób – w tym eksperci, niepełnosprawni oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. Sala sesyjna była wypełniona po brzegi.

Konferencję otworzył Tomasz Mika, wiceprezes Fundacji. Następnie zebranych gości przywitał gospodarz spotkania, Starosta Jan Grabkowski. W swoim krótkim wystąpieniu stwierdził, że to temat spotkania jest niezwykle istotny, ponieważ „wykluczenie społeczne wyłącza poszczególne jednostki i całe grupy społeczne z życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. To poważny problem, dlatego powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by go ograniczyć”.

W trakcie konferencji uczestnicy mieli okazję poznać podstawowe założenia ekonomii społecznej, wysłuchać dyskusji moderowanej z udziałem ekspertów, a także zapoznać się z projektem „Ekonomia społeczna jako atut”.

W drugiej części spotkania

dominowały tematy związane z elastycznymi formami zatrudnienia. Goście wysłuchali informacji na temat projektu „Praca na miarę Twoich potrzeb. Elastyczne i alternatywne formy zatrudnienia”, poznali uregulowania prawne oraz szanse i zagrożenia związane ze elastycznym zatrudnieniem. Następnie obejrzyli film „Elastyczne zatrudnienie w praktyce”.

Kulminacyjnym punktem spotkania było zaprezentowanie pierwszego w Polsce znaku promocyjnego ekonomii społecznej. Uroczystego odsłonięcia dokonali Jan Grabkowski, Starosta Poznański i Andrzej Markiewicz, Prezes Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi.

Wprowadzenie znaku promocyjnego ma na celu podniesienie świadomości konsumentów i budowanie pozytywnego stosunku do towarów i usług oferowanych przez firmy społeczne. Dzięki temu oznakowaniu świadomy klient będzie mógł przy wyborze danego produktu kierować się również względami społecznymi.

Konferencji towarzyszyło również otwarcie w Staro-



stwie Powiatowym w Poznaniu kolejnej już wystawy twórczości artystów niepełnosprawnych. Uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć prace Aldony Wi-

śniewskiej i Arkadiusza Cypriana.

Uroczystość oficjalnie zamknęła Ewa Dalc, Członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

W swoim wystąpieniu nawiązała do hasła, że to „Człowiek jest najlepszą inwestycją”.

Anna Kozłowska  
Gabinet Starosty

## Bezpieczny pierwszoklasista to widoczny pierwszoklasista

„Pierwszoklasista świecący przykładem” to cel jaki założył sobie Starosta Poznański inaugurując akcję rozdawania 3860 kamizełek odblaskowych w 78 szkołach podstawowych na terenie powiatu poznańskiego.



Pracownicy Wydziału Bezpieczeństwa, Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich, ubierali w kamizelki nie tylko dzieci, ale również osoby dorosłe – nauczycieli, wójtów, burmistrzów oraz np. panią listonosz z Lubonia.

W ciągu ostatnich siedmiu lat rozdanych zostało 28.000 ele-

mentów odblaskowych (w tym roku po raz pierwszy były to kamizelki odblaskowe), które trafiły do najmłodszych uczestników ruchu drogowego na terenie całego powiatu.

Inicjatywa Starostwa Powiatowego w Poznaniu cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Jan Grabkowski - Starosta Poznański podsumował tegoroczną akcję następującymi słowami: „Bezpieczny pierwszoklasista to widoczny pierwszoklasista”.

**Dariusz Fleischer**  
Wydział Bezpieczeństwa,  
Zarządzania Kryzysowego  
i Spraw Obywatelskich

## Nagrody Starosty Poznańskiego

Rada Powiatu w Poznaniu 25 sierpnia 2010 r. przyjęła Program wspierania edukacji w powiecie poznańskim. Jedną z form wsparcia są Nagrody Starosty Poznańskiego dla uczniów, którzy wykazali się wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie naukowej, sportowej, społecznej, kulturalnej lub innej, w danym lub ubiegłym roku szkolnym. Nagrody otrzymują laureaci konkursów i olimpiad szczebla krajowego i międzynarodowego.

Z wnioskiem o Nagrodę Starosty mogą wystąpić: zainteresowani uczniowie, wychowawcy, dyrektorzy, organizacje szkolne i społeczne. Wnioski składane są do dyrektora szkoły w do 20 września danego roku. Dyrektor szkoły opiniuje wniosek i przekazuje do Starostwa Powiatowego w Poznaniu do 30 września danego roku.

Wysokość i formę nagrody (pieniężną lub rzeczową) określa Zarząd Powiatu. Kwoty nagród są kwotami brutto.

### LISTA NAGRODZONYCH:

\* **Zespół Szkół Nr 1 w Swarzędzu:**

- **Mateusz Paszkiewicz** - osiągnięcia w konkursach poetyckich (2000 zł) - w szczególności I miejsce w otwartym Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim;
- **Kamil Nowak** - osiągnięcia sportowe w jiu-jitsu (1500 zł) - w szczególności tytuł wice-mistrza w Mistrzostwach Polski ADCC w Submission Fighting;
- **Paulina Opiełska** - osiągnię-

cia sportowe w zapasach (1000 zł) - w szczególności III miejsce na Mistrzostwach Polski na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Zapasach Kobiet;

- **Piotr Sopała** - osiągnięcia w konkursach historycznych (1000 zł) - w szczególności II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym;
- **Artur Pięta** - osiągnięcia w konkursach historycznych (1000 zł) - w szczególności II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym;

\* **Zespół Szkół Nr 2 w Swarzędzu:**

- **Michał Kowalczyk** - osiągnięcia sportowe w kolarstwie górskim (2000 zł) - w szczególności I miejsce na Mistrzostwach Polski Maraton Jelenia Góra;
- **Agnieszka Lipiecka** - osiągnięcia sportowe w lekkoatletyce (1500 zł) - w szczególności II miejsce na Mistrzostwach Polski Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Zielonej Górze.



Po katastrofie...



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Robert Kubica kierowca Formuły 1



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Roman Młodkowski dziennikarz ekonomiczny TVN



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Małgorzata Foremniak aktorka



Lech Kaczyński prezydent RP



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys muzyk



Marek Siudym aktor



Stanisław Sojka muzyk



Jarosław Kaczyński premier



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski



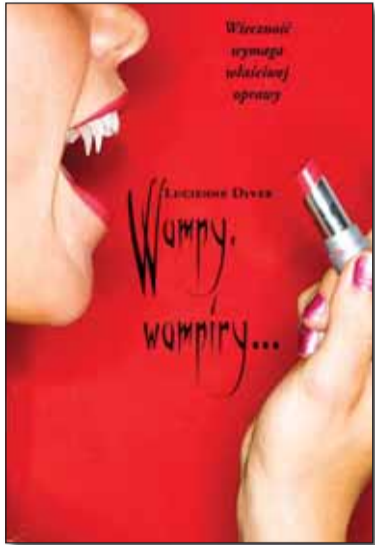
Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor

**HALLOWEEN Z EGMONTEM**

Opowieści grozy... to idealna książka na długie listopadowe wieczory. Zamiast wywoływania duchów można się spotkać na wspólne czytanie – wyobraźnia zostanie poruszona równie silnie, jak podczas seansu spirytualistycznego! Doskonała rozrywka dla młodych wielbicieli grozy.



**Wampiry i wampiry...**, autor Lucienne Diver, wiek 13-19 lat, cena 24.90 zł, Wydawnictwo EGMONT.

Zalety życia wampirów według Giny Covello to: wieczna młodość i uroda, darmowe, designerskie ciuchy. Nowy super przystojny chłopak Bobby z mózgowca-szachisty zamienił się w bohatera wampira, któremu nie sposób się oprzeć. To krwista, pulsująca opowieść,

**NOWOŚCI WYDAWNICZE EGMONTU**

Wydawnictwo EGMONT zaprasza na spotkanie z pisarką Ewą Nowak w Poznaniu 17 listopada 2010 roku o godzinie 17 w Empiku przy ulicy Ratajczaka 44. Książki Ewy Nowak są popularne wśród czytelników ze względu na ciepły humor i dlatego, że poruszają ważne dla współczesnej młodzieży problemy i podpowiadają, jak sobie radzić w domu i w szkole, w dobrych i złych chwilach, z przyjaciółmi i z rodzicami. Autorka odnosi się do wartości takich jak uczciwość, szczerłość wobec siebie i innych, przyjaźń, miłość i szacunek dla drugiego człowieka.

przezabawnie pokazująca życie nastoletnich wampirów. Polecamy ją nie tylko miłośnikom mitologii wampirycznych, ale także wielbicielom dobrego stylu i wszystkim tym, którzy uwielbiają wartką, niebanalną akcję i dobrą literacką rozrywkę!



**Seria: Allie na tropie duchów Eglantyna tom 1, Eustachy tom 2**, autor Catherine Jinks, wiek 7-12 lat, cena 19, 90 zł, Wydawnictwo EGMONT.

Mieszkająca w Sydney Allie ma 11 lat i przeprowadza się z rodziną do nowego domu, gdzie odkrywa, że w pokoju jej brata mieszkają duchy! Na ścianach pojawiają się niezrozumiałe napisy, nie pomagają praktyki Feng - Shui. Również badacze zjawisk paranormalnych

nie potrafią rozwiązać zagadki tego starego domu, więc Allie postanawia wziąć sprawy w swoje ręce. Szybko okazuje się, że jednym z niespodziewanych lokatorów w domu Allie jest duch dziewczynki o imieniu Eglantyna... Innym razem, gdy znika dwójka jej przyjaciół, Allie z przerażeniem stwierdza, że duch chłopca o imieniu Eustachy wprowadza chaos w życiu mieszkańców małego miasteczka. Allie wie, że znów musi zmierzyć się z tym, co niewytłumaczalne...

Catherine Jinks dzieciństwo spędziła w Papui Nowej Gwineji, gdzie stacjonował jej ojciec, oficer wojsk australijskich. Obecnie mieszka w Sydney, ale często podróżuje po Europie. Z wykształcenia jest historykiem, przez wiele lat pracowała jako dziennikarka. Píše już od 8 roku życia. Ma na swoim koncie ponad 30 tytułów książek dla najmłodszych czytelników, dla młodzieży jak i dla dorosłych.

**WYBORY MIŁOŚCI**  
Dlaczego miłość pokaza-

na w książce jest taka nietypowa i co sprawia, że pogubiemy się w swoich emocjach decydujemy się na wizytę u wróżki, która naszym antycznym deus ex machina ma nam pomóc w rozwiązaniu największych problemów?

Główni bohaterowie powieści – rodzeństwo Marianna i Lew Henselowie – mają niebanalne poczucie humoru, niestandardowych rodziców a na dodatek biorą pod swój dach oryginalne zwierzę. Ich sercowe problemy też nie są typowe, bo, jak twierdzi autorka, to „one, jak wszyscy wiemy, są nie tylko najważniejsze, ale stanowią zawsze największą niewiadomą” – niezależnie od wieku, czasów i życiowej sytuacji.

Czy miłość jest w jakimś stopniu kwestią wyboru, czy też zupełnie nie zależy od naszej świadomej woli? Dlaczego uciekając się do tarota, chiromancji, czy psychologii wierzymy, że mamy szansę zmienić to, co nas czeka? Piękna i zabawna opowieść o miłości we wszelkich jej formach, o przyjaźni, bliskości, przewrotności losu i o

nadziejach – tych spełnionych, ale i tych zawiedzionych.

— Będę czekać niewzruszenie.

— Niewzruszenie? Co za słowo! Jesteś rycerzem, a ja cną dziewicą? Mamy piętnasty wiek?

— Ażebyś wiedziała! Samoloty, komórki i Internet to tylko tło. Pewne rzeczy są niezmiennie.



**Niewzruszenie** to już jedenaście powieści Ewy Nowak, autorki bestsellerowej Bardzo białej wrony, książki nagrodzonej literacką nagrodą Książka Roku 2009 przyznawaną przez Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych – Polska Sekcja IBBY.

**Niewzruszenie** autor Ewa Nowak, wiek: 13+ cena 29, 90 zł, Wydawnictwo EGMONT.

**Konkurs dla sprzedawców**

Ogłaszamy konkurs dla sprzedawców „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

Nagrody rzeczowe (trzy) czekają na tych Sprzedawców, którzy wykażą się największą dynamiką sprzedaży „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

Konkurs trwać będzie od 20 października do 20 grudnia 2010 roku.

Dalsze szczegóły w kolejnym numerze „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

**MAŁY INŻYNIER .PL**

**Klub Małego Inżyniera**

Warsztaty z robotyki, elektroniki, eksperymentów

praktyczna nauka przedmiotów technicznych

2-godzinne zajęcia

12 spotkań w semestrze

Zajęcia w tygodniu na Ratajach, Grunwaldzie i Piątkowie

www.malyinzynier.pl  
info@malyinzynier.pl, tel. 692 212 963, 792 505 607

## Charakter ważniejszy niż dyplom

W tym roku Polska wykształciła najwięcej magistrów w Europie. Nie dziwi więc fakt, że pomimo dyplomu rynek pracy nie rozpieszcza. Wielu absolwentów i tak ustawi się w kolejce do Urzędu Pracy. Są jednak i tacy, którzy zdobędą pracę jeszcze przed obroną magistra.

### MAGISTER ZWYCZAJNY

Dyplom uczelni wyższej powoli staje się standardem. Absolwenci i studenci chcą się wyróżnić na rynku pracy, zamiast o średnią powinni zadbać o rozwój własnych kompetencji. Coraz więcej pracodawców uważa bowiem, że predyspozycje kandydata są ważniejsze niż dyplom uczelni wyższej. Podczas rekrutacji bardziej niż na kierunek studiów zwracamy uwagę na postawę do pracy.

- Głównym kryterium przyjęcia do pracy jest motywacja i umiejętność organizacji pracy, dzięki temu jesteśmy w stanie wyłowić osoby, które w przyszłości będą odnosiły sukcesy w naszej firmie - mówi Paulina Kaja, kierownik działu HR firmy Contact Center z Torunia.

### SPOSÓB NA PRACODAWCĘ

- Spośród wszystkich cech osobowości można stworzyć uniwersalną listę tych najbardziej poszukiwanych u kandydatów. Jedną z najbardziej cenionych u potencjalnych pracowników są wysokie zdolności interpersonalne. Za tym zagadnieniem kryje się łatwość w nawiązywaniu kontaktów, otwartość na inne osoby, komunikatywność, a także wysoka kultura osobista - tłumaczy Magdalena Kaczmarek, psycholog pracy.

Pracodawcy chętniej zatrudniają również osoby wykazujące umiejętność pracy w grupie. Przejawia się to nie tylko w nastawieniu do współpracy z członkami zespołu, ale również klientami. Z uwagi na rosnące zapotrzebowanie w sektorze handlowym cecha ta staje się niezwykle pożądana. Nie bez znaczenia jest również motywacja do pracy. To ona decyduje o tym jak szybko osiągniemy sukces zawodowy.

### LEPSZA PRACA DLA AKTYWNYCH

Jeśli posiadamy większość cech nie pozostaje nic innego jak odetchnąć z ulgą i zacząć przebierać w ofertach. Co jednak w sytuacji, kiedy nasze kompetencje nie są

wystarczające? Wtedy należy podjąć pracę już w trakcie studiów i umiejętnie je szlifować. Marcin, student czwartego roku prawa na UMK obecnie pracuje jako telemarketer w jednej z toruńskich firm.

- Chodzi o to, żeby jeszcze w trakcie studiów mieć styczność ze środowiskiem pracy, uczestniczyć w szkoleniach i zdobywać doświadczenie - niekoniecznie w swojej dziedzinie - mówi.

Rzeczywiście, podejmowanie pracy jeszcze w trakcie studiów staje się prawdziwym atutem, a studenci wykazujący taką inicjatywę są bardziej atrakcyjni dla pracodawców. Liczy się każda działalność dodatkowa, obojętnie czy jest to wolontariat, praktyka czy stała posada. Jedni decydują się na pracę tymczasową, inni wyjeżdżają na wakacje za granicę a jeszcze inni korzystają z ofert lokalnych firm. W samym Toruniu istnieje kilka, które chętnie przyjmują studentów do pracy.

- Rozumiemy, że student nie dysponuje doświadczeniem, jakie posiada pracownik zatrudniony od kilku lat. Wiemy też, że nie jest łatwo je zdobyć. Staramy się więc ułatwić start zawodowy studentom oferując im nie tylko posadę czy rozwój zawodowy poprzez awans, ale również szkolenia rozwijające ich umiejętności - dodaje Paulina Kaja z Contact Center Toruń.

### PRZEPIS NA SUKCES

Osoby chcące otrzymać dobrą posadę w renomowanej firmie powinny więc podejmować wszelkie aktywności jeszcze przed ukończeniem uczelni wyższej. Nie jest przy tym ważna branża, liczy się rozwijanie własnych cech, a te ćwiczyć można na każdym stanowisku. Wydaje się więc, że najwłaściwsze rozwiązanie to podjęcie pracy jeszcze w trakcie studiów, znalezienie tego co nas naprawdę interesuje w praktyce zawodowej oraz rozwój poprzez szkolenia czy studia podyplomowe. (na)

Zródło: raport OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju)

## Wicemarszałek L. Wojtasiak ze Złotym Krzyżem Zasługi

21 października 2010 roku w Kielcach, podczas ostatniego Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczpospolitej Polskiej w tej kadencji, Minister Olgierd Dziekoński - szef zespołu doradców w Kancelarii Prezydenta RP, wręczył wicemarszałkowi Województwa Wielkopolskiego Leszkowi Wojtasiakowi Złoty Krzyż Zasługi.

Odnaczenie przyznano na wniosek Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka, który wystąpił o jego nadanie do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w uznaniu czterech lat pracy Wicemarszałka Wojtasiaka związanej z wdrażaniem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013.

W uzasadnieniu wniosku Marszałek Woźniak podkreślił promocję i wkład we wprowadzenie w Polsce nowoczesnych instrumentów finansowych JEREMIE i JESSICA, promocję gospodarki oraz zaangażowanie w rozwój kultury innowacji i designu.

Leszek Wojtasiak - przypomnijmy - urodził się 12 maja 1961 roku. W latach 1985-1993 zatrudniony był w Państwowej Stadninie Koni Iwno na stanowisku zastępcy kierownika gospodarstwa i głównego specjalisty. Od 1993 do 1994 roku był kierownikiem Zakładu Komunalnego w Kostrzynie. W latach 1995-1999 prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie handlu, transportu oraz usług promocyjnych i marketingowych.

Wicemarszałek Wojtasiak od 1999 do listopada 2006 roku piastował funkcję prezesa Zarządu Spółek Prywatnych, działających w sektorach: handlowym, budownictwa mieszkaniowe-

go oraz wydawniczym. Ponadto w latach 2002-2006 roku prowadził działalność w zakresie doradztwa gospodarczego prywatnym inwestorom oraz zagranicznym funduszom inwestycyjnym. W 2005 roku ukończył kurs dla członków rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa.

W wyborach samorządowych, w listopadzie 2006 roku, został radnym III kadencji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z listy Platformy Obywatelskiej. Obecnie pełni funkcję Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego. Panu Marszałkowi podlegają następujące departamenty Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego: Departament Polityki Regionalnej, Departament Wdrażania Programu Regionalnego, Departament Gospodarki, Departament Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Biuro Obsługi Funduszy. (red)

## Ruszył projekt Foresight Wielkopolska

Już czas, by wspólnie pomyśleć o przyszłości regionu. Z takiego założenia wyrasta idea projektu Foresight Wielkopolska, który został oficjalnie otwarty 12 października. Do dyskusji na temat szans i zagrożeń związanych z rozwojem Wielkopolski zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych województwa.

Projekt Foresight Wielkopolska to największa inicjatywa społeczna dotycząca przyszłości Wielkopolski i Wielkopolan, realizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Jego najważniejszym celem jest podniesienie jakości życia Wielkopolan, dzięki wykorzystaniu wiedzy i doświadczenia przedstawicieli różnorodnych grup społecznych.

Uczestnicy projektu, w ramach warsztatów, konferencji i innych form aktywności, do końca 2012 roku pracować będą nad wypra-

cowaniem scenariuszy rozwoju Wielkopolski w pięciu obszarach tematycznych: tożsamość regionalna, przywództwo regionalne, kapitał społeczny, postawy wobec „nowych” i „nowego” oraz konkurencyjna współpraca. Przygotowane scenariusze mają stanowić podstawę do podejmowania bieżących decyzji i tworzenia planów rozwojowych.

- Jaka będzie Wielkopolska w 2030? Jak najlepiej wykorzystywać kapitał społeczny Wielkopolski? Jakie cechy Wielkopolan są ważne dla rozwoju regionu?

Jakiego przywództwa potrzebują mieszkańcy Wielkopolski? To tylko niektóre pytania, które chcemy postawić Wielkopolanom - mówi Rafał Janowicz, kierownik projektu Foresight Wielkopolska. - Mamy nadzieję, że mieszkańcy województwa aktywnie włączą się w pracę na rzecz przyszłości regionu - dodaje.

Organizatorzy stawiają na nowoczesne narzędzia komunikacji. Powstała nowoczesna strona internetowa projektu (www.foresightwielkopolska.pl), a także blog i forum projektowe. (na)

### GALERIA TWOJEGO TYGODNIA



### ARKADA

- Kompleksowe wykonawstwo wszelkich prac remontowo-budowlanych specjalność wykończenia stanów deweloperskich na terenie Poznania i okolic
- Remonty mieszkań i domów w pełnym zakresie prac
- Dekoracyjne wykończenie wnętrz przy użyciu produktów wiodących producentów, płyty G-K, szpachlowanie, malowanie wałkiem oraz niskociśnieniowymi agregatami HVLP i urządzeniami hydrodynamicznymi
- Wysoka jakość i fachowość
- Doradztwo techniczne i architektoniczne
- Przedmiary prac, sporządzanie kalkulacji wstępnych

Tel. + 48 510 764 778

**Z nami można tylko wygrać**  
Poszukujemy osoby do współpracy w charakterze  
**SPRZEDAWCY POWIERZCHNI REKLAMOWEJ**

- Liczymy na:**
- zaangażowanie w pracy
  - umiejętność nawiązywania kontaktów
  - kreatywność
  - prawo jazdy kategorii B
  - znajomość komputera
- Oferujemy:**
- nienormowany czas pracy
  - wynagrodzenie proporcjonalne do efektów pracy
  - aktywne uczestnictwo w redagowaniu „TTW”
- Zainteresowanych prosimy o:** - wysłanie CV na adres: [twój-tydzien@wp.pl](mailto:twój-tydzien@wp.pl)

**„MEDICAL”**  
Swarzędzkie Centrum Stomatologii



62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26  
**tel. 061 817-41-10**

Godziny przyjęć:  
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

**GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI**  
Gminy Suchy Las im. Jerzego Mańkowskiego

**Suchy Las:** od poniedziałku do piątku od godz. 9-18 w soboty od godz. 9-13

**Chludowo:** poniedziałki i środy od godz. 10-18 wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16

**Złotniki:** poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19 czwartek od godz. 10-18 piątek od godz. 9-17

**DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA**  
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,  
Diagnostyka alergologiczna  
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii**  
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

**Wizyty domowe**  
nagle przypadki codziennie  
tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

**Badania Profilaktyczne**  
okresowe, wstępne, kontrolne

Na terenie zakładów pracy

badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP

**0602 632 077**  
specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

*Konkurencyjne ceny*



**Liga Europy**

**Przeigrana w dobrym stylu**

Manchester City - Lech Poznań 3:1

21-10-2010



Po ostatnich nieudanych dla Lecha meczach ligowych w sercach kibiców tliła się nadzieja, że drużyna z Bułgarskiej zdobędzie się na podjęcie walki ze znacznie silniejszym od siebie przeciwnikiem jakim jest Manchester City.

Trener Zieliński zdecydował się na eksperymentalny skład sadzając na ławce Semira Stolica i Artjomsa Rudnevs,

a wystawiając w pierwszym składzie Joela Tsibambę i Jakuba Wilka.

Spotkanie zgodnie z przedmeczowymi prognozami rozpoczęło się od ataków gospodarzy, jednak jako pierwszy sytuacji bramkowej nie wykorzystał Sławomir Peszko.

Ataki drużyny brytyjskiej Lechici odpierali dzielnie tylko do 13 minuty kiedy pierwszą bramkę zdobył Manuel Adebayor. Ten sam zawodnik powtórzył swój wyczyn po 11 minutach i tym sposobem Manchester prowadził już 2:0. Lechici starali się bezskutecznie sforsować defensywę Manchesteru, strzałów w dystansu próbował Kamil Drygas, ale wynik meczu do zakończenia I połowy nie zmienił się.

Drugą połowę meczu Lech rozpoczął znacznie lepiej, zespół z Poznania zaczął grać szybciej i precyzyjniej. W wyniku zamieszania pod bramką gospodarzy w 50

minucie po niezauważonym przez sędziego faulu na Sławomirze Peszce piłka znalazła się w zasięgu Joela Tsibamby, który umieścił ją w siatce Joe Harta.

Lechici nadal atakowali i w 71 minucie pojawił się kolejna szansa na wyrównanie, ale Joel Tsibamba nie potrafił jej wykorzystać. Kilka minut później kontuzję odniósł Manuel Alboreda, którego miejsce na boisku zajął Ivan Djudjevic. Niebawem ponownie na listę strzelców wpisał się Manuel Adebayor podwyższając wynik meczu na 3:1. Do końca spotkania Lechici podejmowali jeszcze próby sforsowania bramki Joe Harta, ale niestety wynik meczu, nie uległ zmianie.

Po przegranej w Manchesterze i remisie w meczu Salzburga z Juventusem Lech uplasował się na drugim miejscu w grupie A Ligi Europy.

**Puchar Polski**

**Awans po pewnej wygranej**

Cracovia - Lech Poznań 1:4

27-10-2010



Czternaste miejsce Lecha w tabeli Ekstraklasy spowodowane bardzo słabą grą poznańskiego klubu w kilku ostatnich spotkaniach nie dawało Kolejarzowi wielkiej nadziei na zakwalifikowanie się do europejskich rozgrywek w przyszłym roku.

Zdobycie Pucharu Polski może dawać szansę na występy poznańskiego klubu w Lidze Europy, więc wygrana meczu z Cracovią była po prostu niezbędna.

Początek spotkania był raczej wyrównany, ale stopniowo przewagę w polu zaczęli zdobywać Lechici co przypieczętował w 22 minucie zdobyciem pierwszej bramki Semira Stolica.

W 42 minucie Artjoms Rudnevs ponownie umieścił piłkę w bramce Marcina Cabaja. W drugiej połowie bramkę Jasmina Burica kilkakrotnie atakowali gospodarze, ale dopiero w 60 minucie honorowego dla Krakowian gola zdobył Saidi Ntibazonzika.

Lechici odpowiedzieli natychmiast i w wyniku ich następnej akcji na listę strzelców wpisał się znów Artjoms Rudnevs. W 90 minucie dzieła dokończył Jakub Wilk i Lech z Krakowa wyjechał pewnie wygrywając i awansując do następnej rundy Pucharu Polski

**Ekstraklasa**

**Zasłużona porażka**

Górnik Zabrze - Lech Poznań 2:0

24-10-2010



Od początku meczu obie drużyny rozpoczęły bezskuteczne ataki na bramkę przeciwnika. W trakcie walki o piłkę w 20 minucie przez Adama Danacha został sfaulowany Kamil Drygas w wyniku czego doznał złamania nogi i musiał zostać odwieziony do szpitala. Wyrównane spotkanie trwało nadal, ale żadna z drużyn nie potrafiła zdobyć przewagi.

Dopiero w 44 minucie Marcin Wodecki celnym strzałem pokonał Jasmina Burica i Górnik prowadził z Lechem 1:0. Wyda-

wać się mogło, że Lechici w drugiej połowie postarają się odrobić stratę do Górnika, niestety w 66 minucie na listę strzelców znów wpisał się Marcin Wodecki i zabrzanie prowadzili już 2:0.

Lech nie stwarzał dogodnych sytuacji bramkowych, a do tego jeszcze w 77 minucie z boiska po faulu został usunięty w wyniku otrzymania drugiej w tym meczu żółtej czyli w konsekwencji czerwonej kartki Dimitrije Injac. Mimo przewagi jednego zawodnika Górnicy nie stworzyli do końca meczu dogodnej do zdobycia bramki sytuacji.

Siły obu zespołów wyrównały się w 90 minucie kiedy za uderzenie Manuela Alboredy czerwoną kartę otrzymał Mariusz Przybylski.

Lech zagrał kolejny słaby mecz plasując się na 14 miejscu w tabeli Ekstraklasy.

**Wyczekiwane zwycięstwo**

Lech Poznań - Wisła Kraków 4:1

31-10-2010



mi akcjami z obu stron, ale powoli Lechici zaczęli zdobywać przewagę w polu.

Artjoms Rudnevs i Sławomir Peszko kilkakrotnie próbowali pokonać Mariusza Pawełka, jednak bez większego powodzenia. W 40 minucie groźnie na bramkę strzelał Marcin Kikut, ale bramkarzowi Wisły udało się wybić piłkę poza boisko. Krótko przed zakończeniem pierwszej połowy Semir Stolic próbował zdobyć bramkę z rzutu wolnego, lecz znów Mariusz Pawełek uniemożliwił zmianę rezultatu meczu.

Ledwo piłkarze obu drużyn wyszli na boisko w II połowie meczu w 48 minucie po podaniu Radosława Sobolewskiego Paweł Brożek umieścił piłkę w siatce Lechitów.

Utracona bramka nie tylko nie załamała piłkarzy Kolejorza, ale przeciwnie jakby dodała im skrzydeł. W 52 minucie wspaniałym strzałem z dystansu popisał się Dimitrije Injac uderzając piłkę i pokonując Mariusza Pawełek. Lechici atako-

wali dalej i 15 minut później prowadzenie po podaniu Sławomira Peszki zdobył Sergiej Krivets.

W 78 minucie trener Jacek Zieliński wprowadził na boisko Joela Tsibambę, który chwilę później był faulowany w polu karnym gości i sędzia Marcin Borski podyktował rzut karny.

Pewnym egzekutorem karnego został Semir Stolic i Lech prowadził 3:1. W 90 minucie w trakcie walki w środku pola doszło do ostrego starcia Sławomira Peszki i obrońcy Wisły Clebera, który z powodu urazu kregosłupa szyjnego karetką reanimacyjną z boiska został odwieziony do szpitala. Sławomir Peszko również musiał w wyniku kontuzji opuścić boisko i jego występ w meczu z Manchesterem City stoi pod znakiem zapytania.

Miejsce Sławomira Peszki zajął Mateusz Możdżeń, który w doliczonym czasie wpisał się na listę strzelców ustalając wynik meczu Lech - Wisła na 4:1.

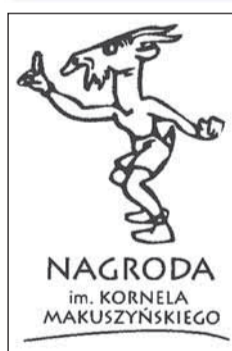
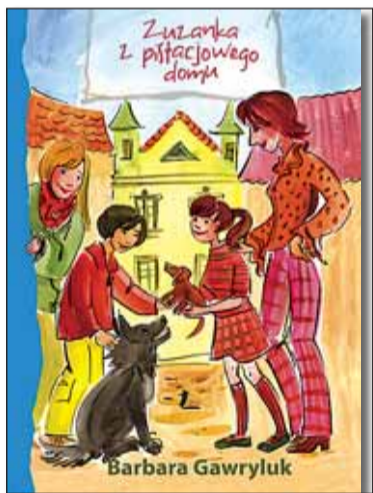
Opracowanie: **WOJCIECH MAŃKOWSKI**

NOWOŚCI  
WYDAWNICZE

**Tsatsiki i Tata Polawiacz Osmiornic**, tekst Moni Nilsson, tłumaczenie Barbara Gawryluk, ilustracje Pija Lindenbaum, wiek 6+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo ZAKAMARKI.

Tsatsiki jedzie z Mamusią do Grecji, żeby poznać swojego tatę. Jest bardzo przejęty – a jeśli Tata Polawiacz Osmiornic nie okaże się takim tatą, o jakim marzy Tsatsiki? Te wakacje dostarczą Tsatsikiemu wielu wrażeń. Będzie nurkować, polować na ośmiornice, jeździć na osle i w dodatku pocałuje go dziewczyna! Jesienią Tsatsiki rozpocznie drugą klasę. Nareszcie nie będzie najmłodszy w szkole! Ale przekona się że uczucia to rzecz zawila...

O Tsatsikim pierwszoklasie przeczytacie w książce *Tsatsiki i Mamusia*. W przygotowaniu książka *Tylko Tsatsiki*.



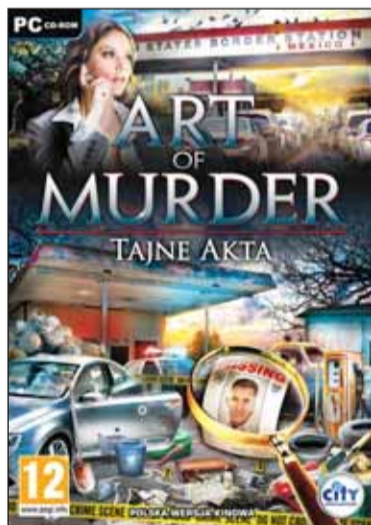
Książka Wydawnictwa Literatura „Zuzanka z pistacjowego domu” Barbary Gawryluk jest laureatem tegorocznej nagrody im. Kornela Makuszyńskiego.

Pewnie uważacie, że mam głowę jak balon, bo całe dnie spędzam z opiekunką, a mama albo w pracy, albo spóźnia się na randkę. Bo tata ma nową rodzinę, a ja - nowego braciśzka. No a babcia... nie, babcia jest całkiem babciova, lubi lepić pierogi i porządnie mnie wyściskać. Mam na imię Zuzanka, mam 8 lat i z moją głową wszystko w porządku. Lubię ten rodzinny bałagan, nawet jeśli daje mi w kość.

## Z KOMPUTEREM – GRY



City Interactive dla miłośników gatunku first person shooter (FPS) wydał w Polsce tytuł **Pirate Hunter** (PC, 19,99 zł). Na głównych szlakach żeglugowych południowego Pacyfiku króluje bezprawie - domena współczesnych piratów. Walczyć z nimi najemnicy - grupa „Pielgrzymów” sprzedająca swoje usługi każdemu, kto ich potrzebuje. Ostatnim jej rekrutem jest były członek oddziałów US Navy SEAL, Eddie Jackson, którego żona przebywa na statku porwanym rejsowym. Gracz wciela się w Eddiego, który wraca na służbę, aby u boku Pielgrzymów podjąć desperacką próbę odnalezienia i oswobodzenia ukochanej i stawić czoło piratom i terrorystom. Najważniejsze cechy gry: rozbudowana kampania złożona z 20 misji. Walka z wrogimi okrętami, rozpoznanie baz na wyspach, eksploracja podwodnych terenów; ponad 20 typów współczesnej, zaawansowanej broni z całego świata – od granatników podlufowych aż po karabiny snajperskie; 4 członków ekipy walczącej u boku gracza – każdy z własną charakterystyką, historią i specjalizacją militarną.



City Interactive wzbogacił też ofertę o nowe gry z gatunku hidden object. W **Art of Murder: Tajne Akta** (PC, 19,99 zł, polska wersja kinowa) główna bohaterka, Nicole Bonnet, musi przeciwstawić się potężnemu kartelowi narkotykowemu. Pomóż jej odkryć wskazówki i rozwiązać tajemnicę strasznego morderstwa i zagadkowego porwania. Najważniejsze cechy gry: pełen napięcia scenariusz i muzyka pełna grozy tworzą atmosferę tajemnicy i zagadki; pozornie proste łamigłówki mogą zbić z tropu; ukryte obiekty w grze sprawiają, że będziesz deptać porywaczom po piętach.



**Chronicles of Mystery: Legenda Świętego Skarbu** (PC, 19,99 zł, polska wersja kinowa) to z kolei fantastyczna wyprawa w świat tajemniczych skarbów, Złotego Miasta i wiekowych tajemnic. Czy Chelsea Connor rozwiąże zagadkę tajemniczej śmierci swojego ojca? Najważniejsze cechy gry: fascynująca fabuła łączy fakty historyczne i starożytne legendy ze współczesną zagadką; egzotyczne miejsca od Aleksandrii do Złotego Miasta; intrygujące łamigłówki stanowią naturalną część gry i nie pozwalają się od niej oderwać; dodatkowe wyzwania to zagadki polegające na znalezieniu ukrytego obiektu. Więcej informacji na stronie [www.city-interactive.com](http://www.city-interactive.com)

**Mamy dla Państwa po 3 gry z każdego tytułu: Art of Murder: Tajne Akta, Chronicles of Mystery: Legenda Świętego Skarbu oraz Pirate Hunter ufundowane przez City Interactive. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: [TvojTydzienMonika@gmail.com](mailto:TvojTydzienMonika@gmail.com) z tytułem gry, imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu.**



Agnieszka Chylińska

Premiera gry **The Sims Średniowiecze** dopiero w marcu 2011, ale już teraz zagrała w niej polska wokalistka, **Agnieszka Chylińska**. Na razie grała tylko w swoim teledysku.

- *Postanowiliśmy zabawić się konwencją i wymieszać świat nowoczesny ze światem średniowiecza i dlatego znalazło się w teledysku również miejsce dla mojej ulubionej gry - mówi Agnieszka Chylińska.*

To zupełnie nowa gra z rodziny The Sims. W grze **The Sims Średniowiecze** będzie można tworzyć królestwa i bawić się w życie w średniowiecznej konwencji. Będą krajobrazy, stroje i Simy z epoki średniowiecza oraz średniowieczne zabawy i obrzędy.

Electronic Arts wypuściło już do sprzedaży dodatek do wersji PC-towej: **The Sims 3: Po Zmroku**. Dzięki niemu możemy sobie

wyhodować dwa typy simów: balangowicza lub wampira. Balangowicz ma postać lidera zespołu rockowego, aktorki czy celebrytki. Wszyscy bezustannie chodzą na imprezy mniej lub bardziej udane, po których powstają publikacje w tabloidzie. W The Sims za gwiazdami biegają paparazzi. Natomiast przemiana w wam-



pira pozwala Simom szybciej się przemieszczać i czytać w myślach. Wiąże się to jednak z ograniczeniami: nieustannym pragnieniem krwi i koniecznością spania w ciągu dnia. Wampiry spotykają się w lokalach otwartych tylko dla nich. Dodatek **The Sims 3: Po Zmroku** to też zestaw nowości - nowe miasto z kolejką metra i mnóstwem luksusowych posiadłości do kupienia i urzędzenia.



W ubiegłym tygodniu do sklepów na całym świecie trafiło **The Sims 3** na PlayStation 3, Xbox 360 oraz Nintendo DS w polskiej wersji językowej. Simy konsolowe to jeszcze więcej możliwości, więcej kontroli, więcej mocy i więcej zabawy niż kiedykolwiek! Nowa gra będzie oczywiście współgrać ze światową społecznością The Sims również dla systemów PlayStation 3 oraz Xbox 360. Tak jak przy Simach na PC, gracze mają możliwość projektowania, budowania oraz pobierania obiektów stworzonych przez innych graczy na świecie. Co ważne – po raz pierwszy mogą to robić bez konieczności wyłączania gry.

**Mamy dla Państwa 3 ręczniki kąpielowe z logo Sims3 ufundowane przez Electronic Arts. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: [TvojTydzienMonika@gmail.com](mailto:TvojTydzienMonika@gmail.com) i w treści napisać Sims3 oraz imię, nazwisko i numer telefonu.**

**Invizimals** to oryginalna gra na przenośną konsolę Sony PSP. Idealna zabawa dla dzieci! Polega



na szukaniu i łapaniu zwierzątek do swojej kolekcji w kolorowym świecie. Do tego przydadzą się magiczne pułapki. Własne stworzy wystawia się w walce przeciwko możliwościom kreatur. Zwierzęta mogą wykorzystywać magię do przewagi nad przeciwnikiem. Najnowsza wersja gry zawiera ponad 100 nowych Invizimali do złowienia za pomocą kamery PSP. Można modyfikować swoje Invizimale, zmieniając ich imiona, kolor i wybierając dla nich sposoby ataku z jeszcze dłuższej listy ciosów. Gra zabierze gracza w podróż dookoła świata z zupełnie nowymi ciosami i atakami. Zupełnie nowy tryb kooperacji pozwala łowić potwory dwóm graczom naraz. Wersja językowa: polskie napisy.



**The Shoot** to strzelanina przygotowana przez Sony Computer Entertainment z myślą o konsoli PlayStation 3, a do jej uruchomienia wymagane jest posiadanie kontrolera PlayStation Move. Esencją rozgrywki stanowi likwidowanie kolejnych celów pojawiających się na ekranie przy wykorzystaniu rozmaitych typów broni. W odróżnieniu od tradycyjnych gier akcji, gdzie zajmujemy się przemierzaniem kolejnych lokacji i strzelaniem do wrogów, tutaj skupiamy się wyłącznie na strzelaniu z tak zwanym celowniczkiem. Możemy zmieniać pozycję strzału i musimy unikać nadlatujących pocisków, jednocześnie posyłając pociski w stronę nieprzyjaciela. Autorzy zdecydowali się oddać do naszej dyspozycji różnorodne plany filmowe (Dziki Zachód, science fiction...). Zmagamy się z kowbojami, mafiosami, jak również robotami. Oprawa wizualna jest kolorowa i przyjemna dla oka, ale twórcy postawili na prostotę otoczenia. Oprócz trybu dla jednego gracza, w **The Shoot** zawarto także wariant kooperacji, gdzie wspólnie z innym graczem stawiamy czoła oponentom, a także zajmujemy się zbieraniem bonusowych przedmiotów.



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI  
**NISSAN POŁODY WYRÓŻNIONY.** Autoryzowany Dealer NISSAN A. i R. POŁODY Sp. Jawna w Przeźmierowie został już po raz drugi 26 października wyróżniony Certyfikatem „NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W MOTORYZACJI” za profesjonalizm w działaniu i wysokie kwalifikacje merytoryczne oraz zawodowe pracowników salonu sprzedaży marki NISSAN i najwyższą gwarantowaną jakość autoryzowanych usług serwisowych świadczonych w zakresie mechaniki pojazdowej, prac blacharsko-lakierniczych, elektrycznych i diagnostycznych oraz wzorcowy system zarządzania firmą. Certyfikaty te są przyznawane pod honorowym patronatem Ministerstwa Gospodarki. Certyfikat odebrał Piotr Polody – szef serwisu NISSAN POŁODY.

**EKSPERT RADZI**

**Auto i zima**

**GRZEGORZ KWAŚNICKI, z poznańskiej firmy KASIS – auto serwis i tuning:**



- Zima w polskich warunkach klimatycznych sprawia niekiedy kierowcom sporo problemów. Warto więc odpowiednio przygotować się do niej.

Sami kierowcy niewiele mogą zrobić, ale... Zachęcam jednak do sprawdzenia głębokości bieżnika w swoich oponach (oczywiście, zimowych), wiania do spryskiwacza płynu zimowego, a także zainteresowania się częściami gumowymi (uszczelki drzwi itp.), które najpierw należy dokładnie oczyścić wilgotną szmatką, a następnie nasmarować odpowiednimi środkami znajdującymi się w sprzedaży.

Resztę przygotowań warto jednak zlecić przeszkolonym pracownikom serwisowym, co wcale nie oznacza sporych kosztów, bo usługę tę można zlecić również serwisom niezależnym. Warto to uczynić, by zimą auto nie odmówiło posłuszeństwa.

Przed mrozami należy sprawdzić: światła, stan ogumienia, płynów eksploatacyjnych, działanie hamulca zasadniczego i ręcznego. Przy okazji należy skontrolować stan tarcz hamulcowych i ocenić stopień zużycia klocków hamulcowych. Dla samochodów z przebiegiem większym niż 40.000 kilometrów wypada skontrolować jeszcze stan techniczny bębnow i szcęk hamulcowych. Następnie trzeba ocenić zużycie piór wycieraczek, przesmarować zamki, skontrolować szczelność amortyzatorów oraz układu wydechowego, sprawdzić układ odraszania szyby przedniej i układu ogrzewania szyby tylnej oraz akumulatora.

Na takie przygotowanie samochodu do zimy warto poświęcić trochę czasu, by potem jeździć w trudnych warunkach zimowych samochodem sprawdzonym i dzięki temu niezawodnym.



**NOWY NISSAN X-TRAIL**  
PRZEWIDZIEĆ TO,  
CO NIEPRZEWIDYWALNE

Inteligentny, instynktowny i innowacyjny. Nowy Nissan X-Trail łączy w sobie zaawansowaną technologię systemu All Mode 4x4-i oraz moc prawdziwego SUV-a. Możesz się więc spodziewać nadzwyczajnych osiągnięć na drodze, kiedykolwiek będą Ci one potrzebne. Przestronne, bogate wnętrze i nowe rozwiązania projektowe. Przemysleliśmy wszystko, by auto prowadziło się znacznie łatwiej. Gdziekolwiek. Ale - co najważniejsze - każdego dnia. Już teraz odkryj przyszłość. Umów się na jazdę próbną nowego Nissana X-Trail.

**WYPOSAŻENIE NOWEGO NISSANA X-TRAIL**

- Nissan Connect Premium\*
- Nawigacja satelitarna z dyskiem twardym
- Ekran dotykowy
- Serwer muzyczny z możliwością podłączenia USB
- System All Mode 4x4-i
- Silniki diesla o mocy nawet do 173 KM
- Tylna kamera cofania\*
- System nagłośnienia BOSE\*\*

**OD 85 984 ZŁ + VAT**  
**TERAZ DOSTĘPNY**  
**W KREDYCIE 50/50, SUPER 0%**



**O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszym salonie Nissana!**

**AUTORYZOWANY DEALER NISSAN POŁODY**

Salon w Przeźmierowie: ul. Rynkowa 160  
tel: 61 816 33 80,  
www.polody.pl

Salon w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38  
(róg Mieszka I)  
tel: 61 825 50 96



SHIFT\_the way you move

**NISSAN FINANCE** Od 104 900 zł z VAT. Możliwość odliczenia VAT dotyczy przedsiębiorców po spełnieniu wymogów prawnych. Zdjęcia są jedynie ilustracją. \*Wskazane wyposażenie jest wyposażeniem dodatkowym. Nissan Connect jest dostępny w następujących wersjach językowych: francuskiej, angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej, holenderskiej, tureckiej, hiszpańskiej, włoskiej i portugalskiej. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna od dnia 01.10.2010 do dnia 30.11.2010. RRSO dla kredytu 50/50 oferowanego przez RCI Bank Polska S.A. bez odsetek i prowizji bankowej wynosi 0%, z uwzględnieniem następujących parametrów: okres 12 miesięcy, wpłata własna 50% i spłata pozostałych 50% po roku. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 6,4-7,1 l/100 km, Emisja CO<sub>2</sub>: 168-188 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl

**Nissan GT-R 2011**

Nissan Motor Co., Ltd. poinformowała o wprowadzeniu na rynek nowego Nissana GT-R na rok modelowy 2011, którego sprzedaż rozpocznie się 17 listopada u dealerów Nissana w całej Japonii.



**W** GT-R na rok modelowy 2011 zwiększono moc i moment obrotowy silnika, obniżono zużycie paliwa, poprawiono właściwości jezdne, odświeżono nadwozie i wnę-

trze oraz poprawiono właściwości aerodynamiczne. Samochód jest też wyposażony w nowe koła i ogumienie.

W tym roku pojawią się także nowe edycje specjal-

ne modelu, w tym przeznaczona wyłącznie do jazdy torowej wersja Club Track oraz ultraekskluzywna wersja EGOIST precyzyjnie dostosowana do indywidualnych potrzeb najbardziej wymagających klientów. Kompletna gama Nissana GT-R na rok modelo-

wy 2011 składa się z następujących wersji: Black edition, Premium edition, Club Track i EGOIST.

Sprzedaż Nissana GT-R z roku modelowego 2011 w Ameryce Północnej, Europie i innych regionach rozpocznie się po lutym 2011 roku. Nissan rozważa także wprowadzenie wersji EGOIST w Europie i na Bliskim Wschodzie oraz wersji Club Track w Europie.



**kasis**  
**auto serwis & tuning**

62-030 Luboń, ul. Korczaka 3  
tel. 061 810-18-10 fax 061 810-18-11  
kasisauto@wp.pl www.kasis.pl  
(pon. - pt. od 8.00 do 20.00)

- diagnostyka
- przeglądy
- naprawy
- geometria kół



# Nowy Ford Ranger

Nowy Ford Ranger zadebiutował podczas salonu samochodowego Australian International Motor Show w Sydney.



Dzięki silnikom o znacznie wyższej mocy, dzięki wysokiemu poziomowi bezpieczeństwa oraz świetnym parametrom pozwalającym na holowanie różnego rodzaju przyczep, nowy Ford Ranger wysuwa się na pozycję lidera w swojej klasie. Obok wszelkich typowych dla Forda Ranger autów, takich jak solidność, wytrzymałość i wszechstronność, nowy model zyska wielu zwolenników dzięki przestronnemu, komfortowemu i bogato wyposażonemu wnętrzu. Na uznanie zasługuje także wysoki komfort jazdy i wysoka jakość prowadzenia, na poziomie, którego zazwyczaj oczekuje się w wygodnym samochodzie osobowym.

Pod względem konstrukcyjnym i liczbie najnowszych rozwiązań, nowy Ford Ranger zalicza się do najbardziej zaawansowanych modeli w swoim segmencie. Nowy Ford Ranger jest interesującym owocem prac nad nowym pick-upem na potrzeby rynku globalnego, jakie Ford podjął wykorzystując zupełnie nową platformę podwoziową kompaktowego pick-upa, zaprojektowaną z myślą o rynku globalnym. To najnowsza platforma, jaką Ford wprowadza do produkcji we współpracy z firmą Mazda. Zastępuje ona produkowane dotąd platformy podwoziowe poprzedniej generacji.

Konstruktorzy nowego Forda Ranger postawili na innowację, wyposażając nowego pick-upa w wiele rozwiązań i funkcji, które stawiają Forda w czołówce swojego segmentu. Wśród interesu-

jących rozwiązań technicznych są między innymi: kamera cofania, sterowanie niektórymi funkcjami urządzeń pokładowych za pomocą głosu (Voice Control), układ kontroli znoszenia holowanej przyczepy (Trailer Sway Control), a także układ stabilizacji z kompensacją w zależności od obciążenia pojazdu (Adaptive Load Control).

Nowy Ford Ranger wejdzie do sprzedaży w ponad 180 krajach na pięciu kontynentach i będzie oferowany jako kompletna rodzina kompaktowych samochodów typu pick-up. Rodzina ta będzie obejmowała cztery różne wersje kabiny i nadwozia, układy jezdne 4x2 i 4x4, które będą dodatkowo dostępne w dwóch różnych wartościach prześwitu podwozia, a także - w zależności od rynku - cztery różne wersje wyposażeniowe.

Nowo opracowane silniki zapewniają użytkownikom doskonałe połączenie wysokiej mocy i bardzo wysokiego momentu obrotowego.

Wraz z premierą nowego Forda Ranger do globalnej oferty Forda w segmencie samochodów typu pick-up włączone zostają nowe jednostki wysokoprężne:

\* Nowy 2,2-litrowy silnik Diesel Ford Duratorq TDCi I4 dysponujący maksymalnym momentem 375 Nm i rozwijający moc 150 KM.

\* Dynamiczny i bardzo wydajny nowy 3,2-litrowy silnik Diesel Ford Duratorq TDCi I5 dysponujący momentem 470 Nm i rozwijający moc 200 KM.



# Fiat: Bezpłatny przegląd przed zimą

„Przezorny zawsze zabezpieczony”, parafrazując znane powiedzenie najlepiej można zobrazować akcję przygotowaną przez Fiat Auto Poland pod nazwą „Z nami zimowe podróże są bezpieczne”.



towaniu samochodu do zimy. Usługa kosztuje tylko 29 złotych brutto i obejmuje najbardziej narażone na przemarzanie punkty samochodu. W ramach zabiegu konserwującego pracownik autoryzowanego serwisu FAP przy pomocy odpowiednich środków zadba o właściwe:

- smarowanie zawiasów drzwiowych oraz zamka maski silnika i bagażnika
- zabezpieczenie bębneków zamków drzwiowych
- zabezpieczenie uszczelek drzwiowych

Ponadto podczas tegorocznej akcji Fiat Auto Poland oferuje nie tylko bezpłatne skontrolowanie samochodu, ale także atrakcyjne warunki zakupu części zamiennych i akcesoriów. Na liście są m.in. obręcze stalowe, amortyzatory, paski rozrządu, filtry, tarcze i klocki hamulcowe, sprzęgła, akumulatory firmy CENTRA/EXIDE, żarówki czy pióra wycieraczek.

Akcja serwisowa już trwa i zakończy się dopiero 31 stycznia 2011 roku. Aby umówić się na spotkanie wystarczy skontaktować się ze specjalistą w wybranym ASO. Lista placówek znajduje się na stronach [Alfaromeo.pl](http://Alfaromeo.pl), [Abarth.pl](http://Abarth.pl) oraz [Lancia.pl](http://Lancia.pl).

Najlepszym sposobem na uniknięcie nieprzyjemnych niespodzianek jakie przynosi zima jest odpowiedni przegląd i przygotowanie samochodu. Sieć autoryzowanych serwisów Fiat Auto Poland zaprasza wszystkich właścicieli aut marek Alfa Romeo, Abarth, Fiat i Lancia do bezpłatnego skontrolowania 10 ważnych elementów samochodu w ramach akcji „Z nami zimowe podróże są bezpieczne”. Dzięki temu w szybki i prosty sposób kierowcy będą mogli zabezpieczyć swoje „cztery kółka” przed nadchodzącym okresem zimowym.

Podczas akcji „Z nami zimowe podróże są bezpieczne” Fiat Auto Poland oferuje kontrolę 10 najważniejszych punktów

samochodu, mających decydujący wpływ na bezpieczeństwo i komfort jazdy. Wyspecjalizowani pracownicy autoryzowanych serwisów FAP sprawdzą akumulator oraz kondycję ogumienia - niezwykle ważną podczas zimowej pogody. Pod lupę trafią także układy: hamulcowy, kierowniczy, zawieszania i wydechowy oraz stan wycieraczek, oświetlenia i płynów eksploatacyjnych. Po tak szczegółowej kontroli i ewentualnej usłudze serwisowej lub naprawie kierowca może być pewien swojego samochodu.

Jednak to nie wszystko, co serwisy FAP oferują dla kierowców. Wspólnie z uznaną niemiecką firmą TUNAP została przygotowana specjalna oferta polegająca na przygo-

*Z nami zimowe podróże są bezpieczne.*



#### NASZA OFERTA:

- Bezpłatna kontrola 10 najważniejszych punktów samochodu
- Przygotowanie samochodu do zimy produktami firmy TUNAP\* – tylko 29 zł
- Promocja na wybrane części zamienne i akcesoria

\* Tylko u wybranych dealerów Fiat Auto Poland S.A. Szczegóły oferty w Biurze Obsługi Klienta.



SERVICE

**AUTO-CENTRUM S.A.**, 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. (061) 8290-354



**AUTO-CENTRUM S.A.**

**EuroBook**  
Internetowa Wypożyczalnia Książek

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH  
[www.EuroBook.pl](http://www.EuroBook.pl)

KONIEC KRYZYSU!



Materiały  
motoryzacyjne  
przygotował  
TOMASZ  
MAŃKOWSKI